Nr. 91 Niedziela, 21 Kwietnia 1918. Rok 108.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale l. 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	40 K	ćwierćrocznie	10·— K	rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9·— K
półrocznie	20 K	miesięcznie	3·60 K	półrocznie	18 K	miesięcznie	3·— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 marca b. r. najmiłościwiej posunąć do VI. klasy rangi dyrektora szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, dyrektora państwowej szkoły przemysłowej, radcę Rządu Stanisława Barabasza.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. najmiłościwiej nadać tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy, starszemu poczmistrzowi w Sędziszowie Stanisławowi Kaniowskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. najmiłościwiej nadać złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, obowiązanemu do służby w pospolitem ruszeniu. inżynierowi Salomonowi Nadlowi w Borysławiu.

P. Minister rolnictwa zamianował oficyała kancelaryjnego w galic. dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie Wiktora Hubera, adjunktem kancelaryjnym.

Rządowo autoryzowany cywilny inżynier budowy Wolf Laufer, przeniósł swoją siedzibę urzędową z Krakowa do Czerniowiec.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 kwietnia 1918.

Sytuacya wojenna.

Odkąd runął front wschodni, rossyjsko-rumuński, entente proklamowała uroczyście jedność frontu zachodniego i zachodnio-południowego.

W istocie też po rozbiciu Włochów nad Isonzem pojawiły się tam ku ich obronie kontyngenty francuskie i angielskie. Lecz na tem też koniec jedności. Strategicznie także nie jest ona nie do pomyślenia. Jakkolwiek pomiędzy wymienione dwa fronty wbija się pod względem geograficznym potężny zwał Alp, pod względem zaś politycznym dzieli go Szwajcarya, od czegoż atoli są linie kolejowe? Można niemi tak komunikować się, by niejako pomost wzniesiony został ponad owemi przeszkodami.

To powiada teorya. Wiadomo wszakże, ile nieraz przestrzeni dzieli ją od praktyki. Jakże bogata w rozgałęzienia być musiałaby sieć kolejowa, by spełnić tego rodzaju olbrzymie zadanie! Rzecz zaś nie zmieni się nawet wówczas, jeśli front południowo-zachodni traktować będziemy jedynie jako południowe skrzydło frontu zachodniego. Trudność utrzymywania stałego pomiędzy nimi kontaktu w dostatecznej mierze pozostanie zawsze jednakowa, wymagać będzie w każdym razie znacznego czasu tak, że o zupełnem zjednoliceniu dwu frontów nie będzie mogło być mowy.

Gdyby mocarstwa centralne pojmowały sprawę tak, jak entente, to jużciż równocześnie z uderzeniem niemieckiem na zachodzie musiałaby pójść ofenzywa austro-węgierska na froncie wschodnim. Dla czegoż to się nie stało, choć równoczesność działań wydaje się w oczach strategii tylko zalecenia godną? Krępuje ona swobodę ruchów nieprzyjaciela, a każda z sukcesem przeprowadzona operacya oddziaływa na układ całego frontu.

Widocznie jednak wodzowie sprzymierzonych armij uznali, że ofenzywa przeciwko Włochom na razie nie jest konieczna dla wywalczenia zwycięstwa na zachodzie. Sukcesy zaś na froncie włoskim tylko w takim razie mogłyby oddziałać na front zachodni, gdyby po stronie włoskiej odczuto je jako katastrofę i gdyby rozszerzyły się aż na Alpy zachodnie. Byłoby zaś nieostrożnością z tem się liczyć, iż taki właśnie przebieg będzie można bojom nadać.

Z drugiej strony nie trzeba wyobrażać sobie, by austro-węgierska ofenzywa we Włoszech była czemś zbędnem i że można spokojnie czekać, aż Niemcy wywalczą zwycięsko na zachodzie.

Włochy stoją oko w oko naprzeciw potężnej austro-węgierskich. Jest więc poniekąd obowiązkiem zarówno wobec siebie samych, jak wobec sprzymierzeńców, porachować się z Włochami i zniszczyć ich doszczętnie, aby w mniejszym lub większym stopniu okazali się skłonnymi do zawarcia pokoju.

Oczywiście o terminie rozpoczęcia takiej ofenzywy nie może być mowy w tej chwili. To już rzecz dowództwa. Jeśli zaś dotąd nie wystąpiono ofenzywnie przeciwko Włochom, wywołała to przedewszystkiem jedna przyczyna. Wiadomo, że włoski teatr wojny składa się z dwu części — jedna jest przestworzem górzystem, tu i owdzie najeżona bardzo wysokimi szczytami, druga zaś przedstawia się jako teren równinowy. Gdy z wiosną ruszą śniegi i tająć poczną, drogi w północnych Włoszech stają się wprost niemożliwemi do przebycia. Ten okres czasu nie może nikogo natchnąć do podjęcia ataku. Jeszcze w lipcu, ba, sierpniu na płaskowyżach tyrolskich, wzniesionych na 1000—1200 m. absolutnej wysokości, w pośrodku bujnej zieleni znaleźć można tu i owdzie niewielkie śnieżne płaszczyzny. Ofenzywa w r. 1916 obok świetnych sukcesów przyniosła jednak doświadczenie, że walczyć na terenie górno-włoskim choćby w maju ma się do pokonania niepożądane „wiosenne warunki".

Kwestyą ofenzywy włoskiej Austro-Węgier kilkakrotnie zajmował się w ostatnich czasach świetny krytyk militarny angielski, pułkownik Repington. On domyśla się właśnie, że jeśli Austro-Węgry stoją z bronią u nogi, to czekają niewątpliwie nie na co innego, jeno na ustalenie się ciepłego klimatu. Zdaniem Repingtona dziwić się wypada, że ofenzywa niemiecka poczęta została w takiej porze roku, gdy o równoczesnej ofenzywie austro-węgierskiej nie mogło być mowy. Przed majem jeszcze wiosna nie rozkwita na rozłogach Trentina, jakoż w tej porze roku operacye wojskowe nie mogą tam być przedsiębrane.

Repington oblicza, że Austro-Węgry ustawiły na froncie włoskim 60 dywizyj, z czego tylko 11 przeniesiono z frontu wschodniego. Pozostaje więc Austro-Węgrom jeszcze 16 dywizyj, których użyć mogą wedle woli na froncie wschodnim, salonickim, lub dla tem znaczniejszego umocnienia swych pozycyj na froncie zachodnim.

Repington przewiduje dalej, że Austro-Węgry nie potrzebują, ani nie będą się spieszyły z ofenzywą przeciwko Włochom. Uczynią to prawdopodobnie, gdy Niemcy pobiją nieprzyjaciela na zachodzie.

Tak przedstawia sytuacyę angielski krytyk militarny. Wiele otuchy z jego uwag i domysłów nie spłynie na Włochy.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 19 kwietnia. Urzędowo ogłaszają dnia 19 kwietnia:

Między Adygą a Brentą czynność bojowa trwale jest znaczna. Na płaskowyżu 7 gmin odparto kilka natarć włoskich.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 19 kwietnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 19 kwietnia.

(Z zachodniego teatru wojny).

Na polu zoranem wyrwami we Flandryi kilkakrotnie wywiązywały się pomniejsze walki naszych oddziałów wywiadowczych z placówkami belgijskiemi i francuskiemi. Odparto silne ataki, wykonane przez nieprzyjaciela od północnego zachodu na Wytschaete. Już szykujący się do natarcia nieprzyjaciel poniósł nadzwyczaj wielkie straty od naszego ognia niszcząc go. Między Bailleul a La Bassée silna czynność działowa. Na północny zachód od Bethune piechota nasza ruszyła do ataku na linie nieprzyjacielskie na północ od kanału La Bassée i zdobyła kilka dział. Pod Festubert i Givenchy walczono ze zmiennem szczęściem, wzięliśmy przeszło 600 jeńców.

Po wzmożeniu się od kilku dni czynności ogniowej nad rzeką Avre wczoraj poszły silne natarcia Francuzów, przedsięwzięte w głębokich szeregach, na Morisel i Moreuil. Na obu brzegach Avry, przez las Se-

---

15)

STANISŁAW OBRZUD.

MICCI.

(Ciąg dalszy).

Około godziny trzeciej nad ranem wróciła do domu, przesunęła się, jak cień, przez kuchnię, w której twardym snem spały matka i Trudi. Weszła do pokoju i zrzuciwszy z siebie ubranie zwinęła się w kłębek na kanapie.

Brzask dzienny jeszcze ją zastał w tem samem położeniu, z rozwartemi szeroko oczami, wpatrzonemi w zaświaty.

Na ustach jej zjawia się raz po raz blady uśmiech, ni to światło dalekich błyskawic na czystem niebie.

Dusza Micci przebrnęła zwycięsko wszystkie wątpliwości, jasno widzi swój cel i zmierza doń niezłomnie.

Wargi jej poruszają się, szepcząc słowa Pisma:

.... Smutna jest dusza moja aż do śmierci!

.... Kto chce iść za mną, niech weźmie krzyż swój i idzie za mną!

.... A ktoby między wami chciał pierwszym być, będzie sługą waszym...

.... Jako Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, ale aby służyć i dać duszę swą na okup za wielu!

Uśmiechającą się słodko, zagadkowo, zastaje ją matka, wszedłszy rano do pokoju.

. . . .

Rodzina Sturmów przed godziną siódmą rano jest już w kościele.

Micci dzisiaj wyjątkowo przyszła ostatnia, właśnie w chwili, w której Trudi i jej narzeczony, klęcząc obok siebie, przyjmowali komunię.

Pani Sturm siedzi w swej ławce, dumnie patrząc na sąsiadki — wszak za dwie godziny ślub jej córki, owoc jej zabiegów, rozumu i zręczności.

Świat jest dla mocnych, bezwzględnych, chytrych i przebiegłych — myśli pani Sturm.

Zdają się jej w tem potakiwać rośli, mocni, o twardych i posępnych twarzach, do żelaznej zbroi i topora raczej niżli do szat powiewnych nadający się rycerze z witrażów, mający przedstawiać świętego Piotra i Pawła.

Pyszna, śmiejąca się, zwycięska wraca Trudi Sturm z przed głównego ołtarza i śpieszy z matką i narzeczonym do domu, aby pokrzepić się na ślub i przyjąć świadków.

O Micci zapomnieli.

Micci uklękła, kapłan obdzielający wiernych Komunią św., zbliżył się, dzwonek zadzwonił.

— Dziej się Wola Twoja! — —

Pokrzepiona, mocna, uśmiechnięta odchodzi Micci od ołtarza, klękła w tłumie na środku nawy i szepcze słowa tryumfu:

...O królu nieba, bądź dzisiaj królem serca mego, weź mnie całą!

O moje najwyższe Dobro, wszystko opuszczam dla Ciebie, powracam, obejmuję Cię, przyciskam do serca mego, nie odtrącaj mnie, bo Cię kocham!...

— A teraz, kiedyś mnie przyjął, jakże mogłabym żyć zdala od Ciebie!

Po ślubie i krótkiem śniadaniu weselnem odjechali młodzi państwo Altbauerowie najbliższym pociągiem.

Została się pani Sturm, energicznie usuwająca ślady nieładu w mieszkaniu i obliczająca ze złością, co to wszystko jednak kosztowało.

— Ja, ja — odzywa się do siedzącej w milczeniu Micci — teraz trzeba się zabrać do zdwojonej pracy, aby te wydatki bodaj w części odbić. Ten Altbauer to jednak kutwa, ani feniga nie dał na wydatki, nawet dorożkę musiałam zapłacić!

Na — ma słuszność! Umie każdą sposobność wykorzystać — mój człowiek!

Ostatecznie Trudi oprócz skromnej bielizny, kilku gratów i szmatek nic nie dostała!

Tani zięć!... Bardzo tani zięć! — —

Pani Sturm rozpogadza się i zaciera ręce nie bez zadowolenia.

— Możesz sobie iść!..., I tak tylko zawadzasz! — —

Micci wstaje.

— Ale jutro, dodaje matka, ze świtem do roboty! — Masz tyle zamówień — ja ci pomogę; — Teraz ja mam fraj!.. Aha! Jeszcze jedno!

Pojutrze sprowadzisz się do mnie, pokój twój podnająłam z zyskiem temu monterowi z fabryki Leji, co to nie żyje z żoną — — —

Trzeba umieć ze wszystkiego wycisnąć korzyść! — —

Micci słucha obojętnie.

Wyobraźnia uprzytamnia jej wprawdzie barczystą, żelazną postać montera Schwalba o brodatej, obrzękłej, zmysłowej twarzy i częste rozmowy z nim matki na podwórzu, ulicy, w sieni, które urywały się, ilekroć ktoś się zbliżył ze znajomych — lecz nic jej to nie obchodzi.

Odeszła w milczeniu, zabierając ukradkiem budzik z konsoli.

— — — — — — — — — — — —

(Ciąg dalszy nastąpi).

neca i po obu stronach drogi z Ailly do Moreuil gęste fale atakowe kilkakrotnie na darmo szły do szturmu. Po zaciętych walkach odparto nieprzyjaciela, przyprawiając go o straty krwawe. Silny ogień działowy trwał w tym odcinku także w ciągu nocy.

(*Ze wschodniego teatru wojny.*)

W Taurydze obsadziliśmy Czaplinkę i Melitopol.

(*Z macedońskiego teatru wojny*).

Wyprawy wojsk wypadowych w łuku Cerny przysporzyły nam nieco jeńców, Włochów i Serbów.

Pierwszy generalny kwatermistrz *Ludendorff.*

WOJNA.

Z zachodniego frontu.

Pisma francuskie donoszą, że żadna z walk ręcznych nie kosztowała Anglików tak wiele ofiar, jak owo straszne starcie, które poprzedziło zajęcie przez Niemców Bailleul. Również do strasznych starć przyszło o posiadanie Lille i Revel. Oddziały angielskie, które zniesiono koło Wytschaete i Meterem, Haig uważał za swe wojska wyborowe i nazywał je żelazną gwardyą Yppern.

Krytyka wojskowa wyraża już bardzo mało nadzei co do utrzymania ostatniego szańca twierdzy Yppern, mianowicie silnie obwarowanej grupy wzgórz Temmel - Boeschepe.

Krytycy wojskowi piszą pod adresem generała Focha, by licząc się z groźną sytuacyą pod Yppern, oraz z niebezpieczeństwem koło Arras i Albert, wcześnie podjął silnie zorganizowaną nową obronę wybrzeża. Sprawozdawcy ci zgodnie podkreślają, że dopiero obecna faza olbrzymich walk na zachodzie jest w stadyum najważniejszem. Idzie mianowicie o to, że z chwilą przełamania obronnych stanowisk angielskich, Niemcy nie tylko usadowią się na wybrzeżu, co będzie dla nich nową świetną podstawą operacyjną, ale, że równocześnie nożyce, jakiemi zwolna, ale ustawicznie okrążają armie sprzymierzone, mogą zacisnąć się gwałtownie koło Amiens.

Z chwilą zdobycia wybrzeża flandryjskiego, druga część tych nożyc z łatwością będzie mogła działać. W ten sposób klęska Anglików pociągnęłaby za sobą równocześnie klęskę wojsk francuskich na innym końcu frontu, co znowu ułatwiłoby Niemcom pochód już do stolicy Francyi.

Walki, jakie obecnie się rozgrywają, a o których oficyalne komunikaty francuskie i angielskie, a również i niemieckie piszą w sposób krótki i lakoniczny, nie tylko, że nie osłabły, ale są to walki w największym stylu, wśród których każdą piędź ziemi zdobywa się i traci wśród najcięższych ofiar. Kierownictwo wojsk francuskich i angielskich wytęża wszystkie swe siły, ma jednak przed sobą olbrzymią przemoc liczebną i przemoc najcięższej artyleryi niemieckiej.

Ag. Stefaniego donosi, że prezydent ministrów Orlando w Izbie włoskiej powiedział, że Włochy uczestniczą w walkach we Flandryi. Niebawem będą tam wysłane pułki włoskie.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 19 b. m. wieczorem: Z frontów bojowych nic nowego. Na północny zachód od Moreuil Francuzi po niefortunnych zajściach dnia wczorajszego, nie ponowili ataków.

„Cztery fazy“ niemieckiego planu wojennego.

Militarny referent *Manch. Guardian* pisze, że niemiecki plan zniszczenia armii angielskiej podzielić możnaby na 4 fazy. I tak:

1. Anglicy mają być odcięci od Francuzów. Oddzieliłaby ich Somme. W ten sposób Francuzi nie będą mogli nieść pomocy aliantom. Jak dotąd, usiłowania podjęte w tym kierunku zawiodły. Gdyby powiodły się, to ofenzywa austro-węgierska przeciwko Włochom uniemożliwiłaby wszelkie próby Francuzów przyjścia z pomocą Anglikom.

2. Ponieważ przedstawiony zamiar nie powiódł się, głównie skutkiem oporu stawianego przez Anglików pomiędzy Arras i potokiem Ancre, Niemcy przeto uderzyli na przestrzeni między Arras i Ypres. Ta walka jest jeszcze w toku.

3. Gdyby Niemców powstrzymano pod Armentières, próbowaliby podobnie szczęścia gdzieindziej.

4. Jeśli Niemcom uda się zdziesiątkować szeregi angielskie w trzech miejscach, to ściągną się tam niewątpliwie, aby rozwalić front nieprzyjaciela.

Gdyby jeszcze i wtedy — zaznacza organ angielski — nie dopisało Niemcom szczęście, znaczyłoby to, że bitwy nie wygrali.

Obawy francuskie.

Nie bez wahania przyznaje prasa francuska, że bitwa pod Amentiéres nie jest dorywczym epizodem, lecz gruntownie obmyślaną i na szerokie rozmiary podjętą operacyą wojenną.

Echo de Paris domaga się ściągnięcia wszystkich rezerw z Anglii, tych nawet nie wyłączając, które French w przeszłej obawie o napad Niemców na wybrzeża, zatrzymał dla obrony wybrzeży.

Heure oświadcza, że niema mowy o jakiejś specyalnej klęsce Anglii, czy Francyi. Niebezpieczeństwo jest wspólne i wspólnie ratować się trzeba.

Vérité pisze: Położenie jest ciągle jeszcze groźne. Nie należy z tem się taić. Jeśli niektóre pisma rozwodzą się nad bezowocnością nieprzyjacielskich wysiłków, to dopuszczają się lekkomyślności wobec dzisiejszych warunków wprost karygodnej.

Pomoc amerykańska.

Podług informacyi *Biura Reutera* sekretarz wojny Baker przedstawił prezydentowi Wilsonowi niezbędną potrzebę pomnożenia armii amerykańskiej i przyspieszenia jej przewozu. Słychać, że liczba wojska amerykańskiego ma być natychmiast podniesiona na 3 miliony ludzi, a prawdopodobną jest rzeczą, że później powiększy się stan wojska amerykańskiego na 5 milionów.

Kredyty przyznane przez Amerykę sojusznikom obecnie sięgają łącznej sumy 5282 milionów dolarów, w tem dla Belgii 104,6, dla Kuby 15, dla Francyi 1565, dla Anglii 2720, dla Włoch 550, dla Rossyi 325, dla Serbii 6 milionów dolarów.

Pożyczki dotychczas udzielone, wynosiły: dla Belgii 88,4, dla Kuby 15, dla Francyi 1480, dla Anglii 2580, dla Włoch 490, dla Rossyi 187,7, dla Serbii 4,2 mil. dol.

Nadto przyznano kredyt dla rządu greckiego, jeszcze nie zatwierdzony, oraz udzielono kredytu 6 milionów dolarów Rumunii, ale warunki nie są jeszcze znane.

Pokój rossyjsko-ukraiński.

Rada ministrów ukraińskiej republiki ludowej, na posiedzeniu w dniu 17 b. m. powzięła następującą uchwałę w sprawie pokoju z Rossyą:

Rząd ukraiński przyjmuje propozycyę rossyjskiego komisaryatu ludowego co do rokowan pokojowych z Ukrainą. Rokowania pokojowe odbędą się w jednem z miast prowincyonalnych w gubernii kurskiej.

Do Moskwy wysłano osobnego kuryera z tą uchwałą.

O Besarabię.

Po rozprawie nad sprawą aneksyi Besarabii przez Rumunię ukraińska Rada centralna na posiedzeniu dnia 16 b. m. oświadczyła:

1. Republika ludowa ukraińska nie uznaje postanowienia przyłączenia Besarabii do królestwa rumuńskiego, bo nie odpowiada to swobodnemu stanowieniu o sobie wszystkich narodów zamieszkujących Besarabię.

Z tego powodu Ukraina domaga się przeprowadzenia swobodnego ujawnienia woli i wyłączenia tych części Besarabii, które wyraziły chęć połączenia się z republiką ukraińską.

2. Centralna Rada ukraińska poleciła Radzie ministrów, aby wystosowała protest pod adresem Rumunii i państw czwórprzymierza przeciw podobnemu systemowi ciemiężenia i gwałtowi na narodach Besarabii.

Uważając, że proklamacya z 9 kwietnia nie rozstrzyga sprawy, Rada ukraińska poleciła swej Radzie ministrów wydanie szeregu zarządzeń w obrębie jej zakresu, aby w bliskiej przyszłości los Besarabii rozstrzygnął się na zasadzie porozumienia z republiką ukraińską i stosownie do objawionej woli całej ludności besarabskiej.

Poseł do parlamentu rumuńskiego Konstanty Stere, który od początku przygotowań do zjednoczenia Besarabii z Rumunią przebywa w Kiszyniowie, został przez Radę krajową wybrany jednomyślnie przewodniczącym Rady. W telegramie, którym Stere zawiadomił rumuńskiego prezydenta ministrów o tym wyborze, wyraża on zdanie, że wybór ten potwierdza ponownie wolę Besarabii połączenia się z krajem macierzystym.

Komunikat bułgarski.

Z dnia 17 b. m.: Na Czerwonej ścianie kilka krótkich nieprzyjacielskich natarć ogniowych. Nieprzyjacielskie oddziały szturmujące usiłowały zbliżyć się do bułgarskich stanowisk na wschód od gościńca z Monastyru do Prilepu, ale je spędzono ogniem.

Między Butkowem a jeziorem Tahino potyczki patrolowe.

U ujścia Strumy gwałtowniejszy obopólny ogień działowy.

Komunikat turecki.

Z dnia 18 b. m. Front kaukazki. Wojska tureckie obsadziły Bajazid.

Na innych frontach położenie nie zmieniło się.

Z Rossyi.

Bolszewicy mieli wystosować do władz chińskich *ultimatum* z żądaniem wydania dowódcy kozaków Siemienowa i rozbrojenia jego wojsk. Gdy Chińczycy odmówili, bolszewicy bombardowali stacyę kolei Dauria, ale bezskutecznie. Według pewnych wiadomości, bolszewicy ściągają wojska w okolicy Władywostoku.

Paryż pod pociskami.

„Paris sous les obus“ — oto tytuł całego szeregu drobniejszych i większych artykułów, jakimi przepełnione są numery *Tempsa* z końca marca i początka kwietnia—ostatnie, jakie nas doszły. O ile początkowo tail, lub obniżał *Temps* znaczenie bombardowania, o tyle od 25 marca bynajmniej go nie tai; wzywa tylko ludność do bohaterskiego wytrwania. „Kaiser Wilhelm—pisze—myli się, jeśli sądzi, że przez ten nowy postrach osłabi duszę ludności, która już tyle razy w najgorszych okolicznościach złożyła dowody pięknej postawy moralnej i niewzruszonej godności. Wszystkie miasta bombardowane na froncie, od Nancy do Bar le Duc, odczują pociechę, pełną stoicyzmu i napełniającą je serdecznem wzruszeniem, iż stolica w zetknięciu z wrogiem daje przykład zimnej krwi i energii“.

Wedle sprawozdania *Tempsa*, bombardowanie w pierwszej chwili wywołało przerażenie, jako zupełnie nieprzewidywana niespodzianka, będąca „w guście Vernego, Robidy lub Wellsa“. Szybko jednak ludność oswoiła się z niebezpieczeństwem. Początkowo na każdy sygnał o rozpoczynającem się bom-

---

19)

CHARLES MÉRONVEL.

HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sprawa d'Orgéres.

IX.

(Ciąg dalszy).

Żandarm na swoim koniu znajdował się prawie na tej samej wysokości co okno, ponieważ jedyne piętro w domu było dość niskie.

— Panna de Marcilles została zamordowana — rzekł.

— Kiedy? — spytał sędzia cały drżący z ciekawości.

— Tej nocy.

Oczy p. Bazouges zapaliły się prawdziwym ogniem radości.

Zbrodnia tak bardzo pożądana! Co za szczęśliwy przypadek!

— Trzeba uprzedzić prokuratora, pisarza — zaskomlał. — Biegnijcie, Maricol, lećcie, Murst! Po drodze, zobaczcie, czy doktor Marais jest w domu i zamówcie nam z urzędu porządny powóz w Tête-Noire. Ani minuty do stracenia. Baczność! I usta zamknięte!

Mały sędzia zamienił się w pakiet fajerwerków.

Skoro żandarm ze swoim podwładnym odjechali, rzucił się na szyję Klary, w wybuchu radości i zawołał:

— Zdaje mi się, że tym razem ją trzymam!

Swoją sprawę, wielką, sensacyjną sprawę, która w świetle go postawi i awans przyniesie!

Co za akta śledcze, wielkie nieba i jakimi argumentami, jakimi dowodami ją naszpikuje!

W kilka minut, ubrał się czarno, z białym krawatem; nałożył rękawiczki podejrzanej czystości i wązką głowę, na której włosy rzednieć poczynały, pokrył kapeluszem, którego połysk się zacierał.

Cezaryusz był już gotów do walki.

Umysł jego naprzód się zaostrzał, przygotowując sobie rozjaśnienie ciemnych punktów.

Gdy wychodził z domu rozgorączkowany i cały przejęty swoją misyą, wpadł na egzekutora Leriche, otyłego człowieka, który sam jeden swoją osobą całe „tillbury“ wypełniał.

Zazwyczaj urzędnik nie odzywał się do tego podrzędnego wykonawcy władzy, zadowalając się kiwnięciem mu głową protekcyjnie.

Tym razem, podniósł rękę do czoła, ogniska wszelkiego natchnienia i zawołał:

— Leriche! proszę na jedno słówko!

— Na usługi pana! — odrzekł egzekutor, zatrzymując swój ekwipaż z tem większym pospiechem, że zawsze się obawiał jakiejś nagany za nadmierną gorliwość w wykonywaniu swoich czynności.

— Czy możesz mi pan powiedzieć, jak stoją interesa hrabiego de Marcilles?

— Bardzo chętnie. Poszukiwałem na nim długu Lenille, na zwrot którego nie chcę dłużej czekać.

— Wiem o tem.

— Zrobił mi bardzo miłą niespodziankę.

— Jakto?

— Płacąc wszystko od razu, kapitał, procenta i koszta.

— Jakimi pieniędzmi?

— Wspaniałą złotą monetą, nowymi ludwikami. Niema co mówić. Chyba znalazł kogoś, kto mu pożyczył. Ale to długo trwać nie może... chyba, że ciotka z Orgères dopomoże.

— Dziękuję.

Egzekutor popędził konia i pojechał zawieść swoje pozwy innym, ale w złym humorze rybaka, który łapał na wędkę szczupaka, a dostała mu się marna płotka.

Sędzia śledczy zanotował pospiesznie w swojej książeczce pierwszą uwagę:

„Wypłata piętnastu tysięcy franków długu Lenlle u Leriche, dnia szóstego października, wczesnym rankiem, złotą monetą!“

— A jednak, gdyby to hrabia Jan de Marcilles popełnił tę zbrodnię — pomyślał— co za rozgłos! Co za tryumf!

I natychmiast, naturalnym biegiem rzeczy, zaczął sobie życzyć, aby hrabia Jan był winny.

W dziesięć minut później, wsiadając razem z prokuratorem i pisarzem trybunału do kolaski, datującej co najmniej z czasów Restauracyi, zawyrokował sobie, że trzeba, aby hrabia Jan był wystawiony pod pręgierz i przekonany, że spełnił zbrodnię.

Zadawał sobie nawet pytanie, czy nie wydać przeciw niemu rozkazu zaaresztowania.

Ale zatrzymała go tylko uwaga, że gdyby hrabia chciał uciec, nie byłby zaraz zrana przybył rzucić się w paszczę lwa, wypłacając piętnaście tysięcy franków Leriche'owi.

Użyczył mu więc wspaniałomyślnie swobody, aż do dalszych wypadków, ale już oskarżenie przybierało kształty w jego umyśle.

Prokurator z Mayenne, człowiek godny i miłego usposobienia, nie oskarżał nikogo, czekał. W gruncie rzeczy ta sprawa go nudziła. Zawadzała jego rozleniwieniu i zwyczajom. Zamożny i bez ambicyi, prócz tej, żeby zakończyć dni swoje w Mayenne, piastując urząd prezydenta, ten prokurator był jedynym w swoim rodzaju.

Co do pisarza trybunału, Atanazego Besnou, brata notaryusza rodziny de Marcilles, człowiek ten był zgnębiony.

Syn intendenta z Marcilles w czasach minionych wspaniałości, był całkowicie oddany hrabiemu Janowi, a mały sędzia bardzo zjadliwy, odzywał się od czasu do czasu z aluzyami, które go niepokoiły.

Atanazy Besnou uchodził za najłagodniejszego ze starych kawalerów i dotychczas, najmilszem jego zajęciem było wyrabianie zwierzątek i okręcików z papieru.

Cezaryusz Bazouges przynaglał furmana, podjudzał konie, wysyłał naprzód żandarmów, przyspieszając podróż przez ogołocone przestrzenie, pomiędzy Mayenne i Montaudin.

W chwili, gdy ekwipaż wiozący członków sądu, zbliżał się do Orgeres, hrabia wrócił do domu. Nie wiedział jeszcze o gwałtownej śmierci swojej ciotki.

Wykrzyknik hrabiny go objaśnił.

W jednem mgnieniu oka ujrzał spisek, w który został omotany.

Fakta sprzysięgały się przeciw niemu z nieubłaganą logiką. Czuł w tem rękę potężnego wroga, genialnego łotra.

Kto nim był?

(Ciąg dalszy nastąpi).

bardowaniu tamowano cyrkulacyę uliczną i wstrzymywano środki transportowe, nawet kolej podziemną. Robotnicy, dążący do fabryk, (nawet wojennych) nie mogli się do nich dostać, a wskutek tego pewna liczba warsztatów i fabryk wstrzymała roboty. *Temps* występuje przeciwko temu, przypominając życie Paryża w r. 1870; zwalcza zwłaszcza myśl, aby zamykać biura rządowe w Paryżu — co, jak pisze, w większej części ministerstw nastąpiło — i wskazuje, że w zimie 1871 biura obrony narodowej nie przestały ani na chwilę funkcyonować. „Nikt nie jest zobowiązany — pisze — być urzędnikiem. Obierając tę karyerę, akceptuje się niejedno ryzyko". Tylko jeden nakaz jest — wedle *Tempsa* — racyonalny: nie dozwalać na nagromadzanie się większych tłumów po ulicach.

Na ogół, twierdzi *Temps*, ludność zachowywała się w dniach 25—27 marca nawet z pewną lekkomyślnością, przypatrując się z ciekawością padającym w regularnych odstępach czasu (co 20 minut) pociskom i śledząc ich lot.

Wedle jego relacyj, nauka we wszystkich szkołach odbywa się w piwnicach szkół. Także ludzie prywatni zaczęli przenosić się zrazu na mieszkanie do piwnic, zanim po paru dniach nie przyzwyczaili się „do stanu rzeczy, który musimy uważać za incydent normalny, aczkolwiek przykry". Teatry, początkowo zamknięte, otwarto w czwartym dniu bombardowania z powrotem.

Numer z 31 marca przynosi już opis bombardowania „jednego z kościołów okręgu paryskiego", bez wymienienia jego nazwy. Bomba rozbiła boczną ścianę kościoła podczas kazania popołudniowego o Męce Chrystusa z okazyi Wielkiego Piątku. Wyłom zrobiony miał 4 m. wysokości i 6 m. szerokości. Ofiary należały przeważnie do klas wykształconych, jak wynika z listy nazwisk. Uległy uszkodzeniu cenne witraże; ołtarz pozostał nienaruszony. Błogosławieństwa rannym i konającym udzielił Arcybiskup paryski kardynał Amette w obecności prezydenta republiki i gabinetu.

O szkodach, zrządzonych wogóle przez bombardowanie, *Temps* bliżej nie pisze. Podnosi tylko, że bombardowanie z samolotów jest szkodliwsze. Zamieszcza opinię fachową gen. Mochota, wedle której pociski są stosunkowo lekkie, pękają tylko na kilka dużych cząstek, a szybkość ich spadania jest względnie mała. Długość pocisku może wynosić pół metra.

Technicy francuscy starają się odgadnąć i konstrukcyę i stanowisko dział bombardujących, podając różne hipotezy. Twierdzą jednak, że pewności mógłby pod tym względem dostarczyć tylko pocisk całkowity, tymczasem dotąd wszystkie spadły rozprysnięte. Z ułamków określają długość działa conajmniej na 24—28 metrów, a szybkość początkową pocisku na 1500—1800 metrów na sekundę. Podnoszą, że działo tego rodzaju musi się bardzo szybko zużywać (po stukilkudziesięciu strzałach ?). Inżynier Marconnet i kilku innych bronią zdania, że pocisk porusza się pod wpływem dwóch sił: jedna jest siła wystrzału, nadająca mu szybkość początkową najwyżej 1000 m.; drugą jest jakiś materyał wybuchowy, nowego składu, zapalający się w samym pocisku w chwili wystrzału i palący się w miarę lotu, który powiększa tę szybkość z 1000 m. na 1500 metr. Nazywa też ten pocisk: *obus-fusée* (granat-rakieta).

Reasumując wrażenie, otrzymane z dziesięciu numerów *Tempsa* z pierwszych dni bombardowania, należy stwierdzić, że istotnie pierwsze strzały wywołały panikę w mieście. Jednakże szybko panikę tę zdołano opanować i życie pokierować na normalne tory. Ostatnie depesze *Biura Wolffa* przyniosły znowu wiadomości o nowych faktach bombardowania, podobno bardzo dotkliwych; czy zdołają one wywołać na nowo przestrach, czy też raczej wzmogą tylko zaciętość i nienawiść mieszkańców miasta, jest rzeczą, którą trudno z góry przewidzieć.

Posługiwanie się obrotem Wiedeńskiego Związku żyrowo kasowego

przy uiszczaniu sposobem bankowym zobowiązań na rzecz kas i urzędów podlegających Ministerstwu skarbu.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu ogłosza: Postanowienia zasadnicze instrukcyi o tym sposobie płacenia należytości państwowych są następujące:

Wszystkie uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa t. j. wszystkie podatki i daniny państwowe z wyjątkiem należytości cłowych oraz wpłat nie nadających się do przekazania Centralnej kasie Państwa (jak n. p. wpłat do depozytów sądowych lub kas sierocych) można uskuteczniać przez złożenie sposobem bankowym odnośnej kwoty w Wiedeńskim Związku żyrowo-kasowym na konto żyrowe Centralnej kasy państwowej.

Złożenie to może nastąpić w ten sposób, że zobowiązany

1. składa kwotę na konto Centralnej kasy Państwa w Wiedeńskim Związku żyrowo-kasowym (wypadek wyjątkowy) albo też

2. wzywa bank, z którym pozostaje w stosunkach, aby pośredniczył w uiszczeniu należytości (zwykły wypadek).

Przy każdem takiem uiszczeniu należy wypełnić w dwu okazach poświadczenie złożenia na drukach, które otrzymuje się w Wiedeńskim Związku żyrowo-kasowym, zastosować się przytem do obowiązujących w tym Związku zwyczajów bankowych i poświadczenie to oddać w kasie obrachunkowej tegoż Związku do godziny 11·30 przed południem.

W razie przekazania należytości równocześnie dla kilku kas lub urzędów, należy dla każdej kasy (urzędu) wypełnić osobne poświadczenie złożenia w dwu okazach.

Składający (przekazujący) kwoty są zobowiązani wypełnić zupełnie poświadczenia złożenia i podać w nich sposób wykluczający wszelką wątpliwość cel złożenia kwoty, a w szczególności znamiona przypisu należytości (rodzaj należytości, datę i liczbę nakazu zapłaty), oraz kasę lub urząd, dla której odnośna kwota jest przeznaczona.

Jeśli przy uiszczeniu opłat i należytości, o które idzie, mają być złożone w kasie lub urzędzie percepcyjnym przepisane dokumenty złożenia (zgłoszenia, oznajmienia i t. d.), winna strona wymienić te dokumenty na poświadczeniu złożenia w miejscu przeznaczonem na podanie powodu uiszczenia. Dotyczy to w szczególności podatku konsumcyjnego od piwa, wódki, drożdży prasowanych, olejów mineralnych, cukru, należytości kontrolnej od denaturacyi, stempla od kart do gry, należytości od dokumentów, pism i czynności urzędowych w razie bezpośredniego uiszczenia należytości i t. p.

Dla szybkiego przeprowadzenia powyższego sposobu uiszczenia i celem uniknięcia korespondencyi, którаby była konieczną do wyjaśnienia sposobu zarachowania należytości, należy bezwarunkowo już na poleceniu do złożenia należytości wydanem swemu bankowi podawać jak najdokładniej powyższe szczegóły, t. j. cel złożenia odnośnej należytości oraz kasę, dla której należytość jest przeznaczona.

Dla policzenia ewentualnych należytości za kartę upominającą, odsetek zwłoki i t. p. oraz oznaczenia, czy należytość w terminie uiszczono, decydującym jest dzień, w którym nastąpiło zapisanie złożonej kwoty na rachunek Centralnej kasy państwowej przez Wiedeński Związek żyrowo kasowy.

Kwity urzędowe na uiszczone w powyższy sposób należytości będą wydawane:

1. jeśli strona wyraźnie tego sobie życzy i w tym celu nalepi na pierwszej stronicy poświadczenia złożenia markę pocztową w wartości porta za kartę korespondencyjną lub za list,

2. a w innych wypadkach tylko wtedy, gdy zarachowanie złożonej kwoty stosownie do obowiązujących przepisów musi nastąpić w inny sposób, aniżeli ten, który strona w poświadczeniu złożenia podała.

Powyższy sposób uiszczenia należytości państwowych wszedł w życie z dniem 1 kwietnia 1918.

KRONIKA.

Lwów, 20 kwietnia 1918.

Kalendarz.

Niedziela (21 kwietnia):

F. 3 po W. Anzelma b. — 8 N. 5 P. Hł. 5. — Drogomił.

Wschód słońca o godzinie 4·03 rano, zachod 5·54 po południu.

Poniedziałek (22 kwietnia):

Sotera i Kajusza. — 9 Jewpsychia. — Strzeżymira.

Wschód słońca o godzinie 4·59 rano, zachód 5·56 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe +12 Cel.

Wystawa Karykatur Kazimierza Sichulskiego otwarta jest w sali Giełdy przy ulicy Akademickiej l. 17, od godz. 10 rano do godz. 12 w południe i od g. 4 do g. 7 wieczorem. Wstęp 1 korona.

— **JE. P. Namiestnik generał-pułkownik Karol hr. Huyn** powrócił z podróży urzędowej do Krakowa i Wiednia.

— **Trzeci Maja.** Zarząd Związku okręgowego T. S. L. we Lwowie nadsyła nam następujący komunikat: Z powodów od Komitetu obchodowego niezależnych w roku bieżącym musiano zaniechać myśli urządzenia Mszy polowej i uroczystego pochodu. Lecz mimo to Obchód tegoroczny nie będzie się przedstawiał mniej okazale aniżeli w latach poprzednich, gdyż Komitet, który składa się z przedstawicieli T. S. L. i Delegatów wszystkich Towarzystw i zrzeszeń polskich we Lwowie, położył wagę na to, aby cechą tegorocznej uroczystości był udział wszelkich warstw ludności miasta, przedmieść i powiatu. Stworzone w bieżącym roku Koła dzielnicowe T. S. L. umożliwiają osiągnięcie tego celu przez to, że w dniu 3 Maja urządzi każde z nich w swojej dzielnicy uroczysty wieczór ku upamiętnieniu przesławnej rocznicy. Prace podjęte przez te Koła będą miały za zadanie prócz uświęcenia uroczystości, przez odczyty i t. d. osiągnąć rzecz głębszą, dojść do najszerszych mas, stworzyć w najdalszych zaułkach miasta jednolity nastrój, zmusić każdego, by oderwawszy się od codziennych trosk i zajęć, poczuł się w ten wieczór cząstką swojego narodu.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** ogłasza dwa konkursy z fundacyi im. ś.p. Romana br. Gostkowskiego na nagrody po 500 koron każda, na napisanie prac o następujących tematach:

I. Opracować zasady lub projekt ogólny urządzenia sieci głównych komunikacyi kolejowych albo drogowych, albo też wodnych dla jednej z dzielnic Polski, celem zapewnienia odnośnemu krajowi dogodnego, wydatnego i taniego przewozu osób i towarów tak dla potrzeb miejscowych, jak dla obrotu wymiennego i przewozowego (pośredniczącego) z ościennymi krajami.

II. Zestawić sposoby jak najlepszego wyzyskania węgla kamiennego i zaproponować odpowiednie urządzenia dla potrzeb gospodarstwa domowego.

Bliższe szczegóły konkursu ogłoszone będą w Czasopiśmie Technicznem i są do przejrzenia w sekretaryacie Towarzystwa.

— **Komisya regulacyi rzek galicyjskich.** We czwartek dnia 25 b. m. o godzinie 10 rano odbędzie się posiedzenie Komisyi regulacyi rzek w sali posiedzeń Namiestnictwa. Od poniedziałku dnia 22 b. m. obradować będzie komitet techniczny, który przygotuje materyał na posiedzenie Komisyi.

— **Wieczór pieśni** urządza dziś o godz. 8 wieczorem Kasyno i Koło literacko-artystyczne. W wieczorze tym wezmą udział p. Andrzej Gajek były śpiewak naszej opery i p. Lutomirska. Dla członków Kasyna i Koła i ich rodzin wstęp wolny.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne.** Dzisiaj, w sobotę 20 kwietnia II wykład dra Edmunda Bulandy, prof. Uniw.: Kultura Rzymu (podróż człowieka nowożytnego do starego Rzymu). Z obrazami świetlnymi. Początek o godz. 7 wieczorem. Instytut fizyczny przy ul. Długosza 8. Wstęp 40 hal.

W poniedz. 22 kwietnia I wykład dra Maksymiliana Thulliego, prof. Polit.: „Budowle żelaznobetonowe" (z obrazami świetlnymi). Początek o godz. 7 wieczorem. Instytut chemiczny przy ul. Długosza 6. Wstęp 40 hal.

Bilety abonamentowe na 6 wykładów po 1 kor. 50 hal.

— **W katedrze ormiańskiej,** nauki niedzielne, które rozpoczynać się będą o godz. 9·30, głosić będzie JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

— **Z miejskiej Kasy oszczędności.** Onegaj odbyło się zebranie wydziału miejskiej Kasy oszczędności pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządowego m. Lwowa p. Józefa Neumanna. Sprawozdanie dyrekcyi obejmuje okres od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1917. Czas ten zaznaczył się silnym wzrostem kapitału wkładkowego. Kasa zatrzymała stopę procentową 4, jakkolwiek wszystkie inne instytucye finansowe zmuszone były obniżyć ją. Kapitał wkładkowy, który z końcem roku 1916 wynosił K 5,508.198·76 na 8.849 książeczkach, wzrósł z końcem 1917 r. do K 8,385.352·16 i 11.286 książeczek; zwiększył się zatem o K 2,777.154·09 i 2.437 książeczek.

Znaczny rozwój wykazują Szkolne Kasy Oszczędności, które z końcem roku 1917 doszły do wysokości K 59.160·78 i 7.202 książeczek, a gdy z końcem 1916 r. stan wynosił K 37.121·08 i 5.708 książeczek, przeto przyrost wynosi K 22.039·70 i 1.494 książeczek.

Dział pożyczek hipotecznych wynosił z końcem roku 1917 K 1,972.940·60 w 46 pożyczkach.

— **Posiedzenie Polskiego Tow. matematycznego** odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń obok Rektoratu Politechniki lwowskiej. Na porządku dziennym odczyt doc. pryw. dra Hugona Steinhausa „O operacyach liniowych i ciągłych w polu funkcyjnem".

— **Z poczty.** W myśl reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 kwietnia 1918, l. 14.153/P. ex 1918, ograniczono czasowe przyjmowanie pakietów prywatnych do Tryjestu tylko na pakiety t. zw. „konieczne", „pilne" zawierające drożdże i na przesyłki pieniężne.

— **Choroby zakaźne w pobliskich gminach.** Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus plamisty (pow. lwowski) w Weinbergen, Gajach, Jaryczowie nowym i Stroniatynie; (pow. grodecki) w Bartatowie, Haliczanowie, Leśniowicach, Lubieniu wielkim i Gródku Jag.; (pow. żółkiewski) w Mokrotynie, Glińsku, Skwarzawie nowej; (pow. bobrecki) w Brzozdowcach, Rucisku i Lepusznie; tyfus brzuszny w Winnikach i Czyżykowie; (pow. grodecki) w Gródku Jag., Kiernicy, Weissenbergu i Blenau; (pow. żółkiewski) w Smerekowie, Mostach wielkich i Żółkwi; (pow. bobrecki) w Łuczanach; szkarlatyna (pow. lwowski) w Wulce hamuleckiej, Dublanach i Brzuchowicach; (pow. grodecki) w Gródku Jag., Dolinianach i Drozdowicach (pow. żółkiewski) w Żółkwi; (pow. bobrecki) w Bryńcach i Beradczycach.

Mleka z tych miejscowości używać należy tylko po przegotowaniu.

— **Czyszczenie miasta.** Onegdaj odbyła się w prezydyum miasta konferencya w sprawie gruntownego oczyszczenia miasta. Nie tylko na peryferyach, ale też w śródmieściu leżą całe masy gnijących odpadków. Fakt ten przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla miasta, a zbliżająca się pora letnia może sprowadzić masowe choroby zakaźne. Przed kilku dniami miejska Rada zdrowia zwróciła uwagę na ten fakt i zwróciła się do zarządu miasta z prośbą o rychłe wydanie zarządzeń ochronnych.

Konferencya na temat czyszczenia miasta, w której wzięli udział członkowie prezydyum fizyk dr. Legieżyński, inżynier Wolański, kierownik zakładu czyszczenia miasta radca Dobrzycki i inni, ustaliła wprawdzie wytyczne akcyi sanacyjnej, stwierdziła jednak równocześnie, że wymagane jest dostarczenie wozów i samochodów do wywożenia odpadków. Kierownik zakładu czyszczenia miasta oświadczył, że dwa ciężarowe samochody i obsługa złożona z kilkunastu osób wystarczą, aby w przeciągu dwóch tygodni przyprowadzić miasto do porządku. Co do czyszczenia zaniedbanych domów, to akcyę w tym kierunku podjąć można jedynie po uzyskaniu odpowiednich funduszów.

Zarząd miasta zwróci się do zarządu wojskowego celem wyjednania potrzebnych samochodów ciężarowych.

— **Fałszywe dokumenty wojskowe.** Nie ma dnia, aby policya nie przytrzymała osoby, bądźto w mundurze wojskowym, bądź też w ubraniu cywilnym, posiadającej dokumenty wojskowe fałszywe, zaopatrzone w podrobione pieczątki. Policya wykryła już kilka fabryk takich dokumentów i aresztowała fałszerzy. Niewątpliwe niebezpieczeństwo dla rozszerzania się fałszywych dokumentów stanowi fakt, że funkcyonaryusze niektórych stacyj wojskowych, potwierdzają fałszywe dokumenta i niejako je legalizują. W tym wypadku ściganie winnych jest bardzo utrudnione, a posiadacze takich dokumentów mogą swobodnie poruszać się w mieście.

Jak się dowiadujemy komenda miasta zwróciła się do wszystkich stacyj wojskowych z poleceniem jaknajsumienniejszego badania prawdziwości dokumentów i pociągania winnych do surowej odpowiedzialności.

— **Włośnica,** czyli trychinoza, ciężka choroba powstająca przez spożycie mięsa wieprzowego z żywymi trychinami — grozi obecnie tym, którzy sprowadzają i spożywają mięso wieprzowe z Królestwa Polskiego. Na to niebezpieczeństwo fizykat m. Lwowa zwraca uwagę konsumentów.

— **Konkurs na posady inspektorów szkolnych w Królestwie Polskiem.** Wobec przewidywanego od 1918/19 r. szk. podziału okręgów szkolnych dwupowiatowych na jednopowiatowe, Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Królestwie Polskiem, ogłasza niniejszem konkurs na stanowiska inspektorów okręgowych.

Pobory inspektorów okręgowych wynoszą rocznie zależnie od cenzusu naukowego, stanu rodzinnego i miejscowości od 6.000 do 10.200 marek.

O stanowiska inspektorów okręgowych ubiegać się mogą zawodowi nauczyciele z pięcioletnią przynajmniej praktyką szkolną, przyczem pierwszeństwo mieć będą kandydaci z ukończonem wyższem wykształceniem i znajomością szkolnictwa elementarnego.

Podania składać należy do Ministerstwa W. R. i O. P. Warszawa, ul. Ujazdowska 20, do dnia 15 maja r. b. Do podania dołączyć należy: 1 życiorys, 2 metrykę, o ile w świadectwie urzędowym niema daty urodzenia, 3 dyplom z ukończonych studyów (musi być uwierzytelniony odpis), 4 świadectwa pracy w szkołach, 5 świadectwo lekarskie o ogólnym stanie zdrowia, 6 prace naukowe, o ile kandydat je posiada i 7 nazwiska osób (z adresami), na które kandydat może się powołać.

W życiorysie należy wymienić stosunki rodzinne (kawaler, żonaty, liczba dzieci) i wyznanie.

— **Ochrona Dziecka,** przystań V ul. Leśna 1, zwraca się z uprzejmą prośbą do ofiarnych osób o darowanie psa łańcuchowego.

— **Obławy na jeńców.** Jak wiadomo, władze wojskowe i policya wydały szczegółowe instrukcye w sprawie jawienia się jeńców wojennych na ulicach miasta bez eskorty wojskowej Policya zarządza codziennie obławy na jeńców i opornych odstawia do komendy wojskowej.

— **Nagły zgon.** Wczoraj po południu zmarł nagle na udar serca Kazimierz Szmajgowski, sekretarz skarbu, liczący 48 lat. Zgon nastąpił w lecznicy dr. Majewskiego, gdzie Szmajgowski wczorajszego dnia rano udał się na dłuższą kuracyę.

— **Pod koła samochodu.** Wczoraj po południu samochód wojskowy nr. A XVIII, 31, jadąc pl. Krakowskim najechał na 14-letnią Rozalię Załupkównę, zamieszkałą przy ul. Zamkowej l. 10. Dziewczyna dostała się pod koła pojazdu i doznała ciężkich obrażeń. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

— **Kradzież sklepowa.** Paulina Lustig, właścicielka sklepu bławatnego przy ul. Halickiej l. 16 doniosła wczoraj policyi, że onegdajszej nocy włamali się złodzieje do jej sklepu i zabrali rozmaite towary, wartości kilka tysięcy koron.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek do *Gazety Lwowskiej*, Tom XLIV., zeszyt IV., za kwiecień 1918 wyszedł i zawiera: I. „Z dziejów czorsztyńskiego starostwa“, napisał dr. Józef Rafacz. — II. „Ostatnie lata T. Lenartowicza“, kilka listów i wierszy z autografów w 25-tą rocznicę zgonu poety († 8 lutego 1893), napisał Stanisław Lam. — III. „Urzędnicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce“, napisał dr. Przemysław Dąbkowski. — IV. „Siła fatalna“ poezyi Słowackiego“, (przyczynek do sławy pośmiertnej poety), napisał Ferdynand Hoesik. — V. „Zygmunt Kaczkowski“ (na podstawie źródeł i materyałów rękopiśmiennych), napisał Adam Krechowiecki. — VI. „Karol Baliński“, (studyum biograficzno - literackie), napisał dr. Jan Mirwiński.

Z muzyki. Po kilkuletniej przerwie pojawił się we środę 17 kwietnia Verdiego „Otello“ na scenie teatru miejskiego, darząc zwolenników opery podwójnem zadowoleniem. Brak nowości operowych ostatnimi czasy dotkliwie uczuć się dawał naszym melomanom, więc mało u nas znane a najwspanialsze niezawodnie dzieło włoskiego mistrza wkracza bardzo „a tempo“ do lwowskiego przybytku sztuki.

„Otello“ — utwór z ostatniego okresu kompozytorskiego Verdiego — świadczy najwymowniej o potężnym i wszechstronnym geniuszu swego autora, a nadto podziwu godnej sile woli i elastyczności jego olbrzymiego talentu, który, stanąwszy raz w „Aidzie“ na rozdrożu między uprawianą dotąd starowłoską formą a kierunkiem postępowym, posuwa się dalej, zrywając, mimo sędziwego wówczas już wieku kompozytora, z przeszłością i tworząc w nowej dlań zupełnie formie arcydzieło, w stosunku do nowoczesnej muzyki, wprost niezrównane.

Nie tylko przysłowiona u Verdiego melodyjność i obfitość oryginalnych pomysłów zachwycają słuchacza w tej przepysznie ułożonej ilustracyi tragedyi szekspirowskiej. Nadewszystko porywającym jest ognisty — jakoby młodociany — temperament, który, zwłaszcza w zespołach i wszelkich „finale“, krzesi iskry zapału i sprawia, że percepcya muzyczna pod wpływem owego skrystalizowanego tu gigantycznego natchnienia zamienić się musi u każdego znawcy sztuki w najszczerszy entuzyazm. Niepodobna wymieniać tu pewnych dyalogów lub scen zbiorowych, jako rzekomo najpiękniejszych. Wszystko, co mieści w sobie partytura do „Otella“, jest artystycznie okazałem, szlachetnem i zrównoważonem połączeniem rzewnego liryzmu lub żywiołowej siły dramatycznej, słowem, dziełem fascynującem, w którem mistrz Verdi przeszedł samego siebie.

Zasługi dyrygenta p. Milana Zuny, dotyczące wystudyowania i ostatecznego wykonania „Otella“, nie są przeciętne.

Działalność poszczególnych solistów popierała dzielnie owe artystyczne intencye p. Zuny. Na pierwszem miejscu wymieniam — i to nietylko przez wzgląd na przywilej płci pięknej — p. Irenę Bohuss jako Desdemonę. Jej szlachetnie prowadzona kantylena, nadająca się tak znakomicie do upiększenia licznych w tej partyi momentów lirycznych i rzewność śpiewu, nadana tej interpretacyi, jako racyonalny podkład, kazały nam zapomnieć o „timbrze“ wysokich tonów, może nie zupełnie kwalifikującym się do efektu w momentach dramatycznych. Czarująco odśpiewała p. Bohuss pieśń „o wierzbie“ i modlitwę w ostatnim akcie, owe przepiękne „Zdrowaś Maryo“, z którego deklamacyą zlewał się wysoki wdzięk na tle religijnego natchnienia i najczystszej poezyi.

Obok Desdemony stanęła godnie na tymże poziomie artystycznym, postać Jagona (p. Adam Okoński). Nie potrzebuję — zdaje się — podkreślać tych zasobów wykwintnego artyzmu aktorskiego, które zazwyczaj są nieodłączne od kreacyj tego śpiewaka. Wokalne efekty znalazły w tej interpretacyi niemniej doskonałe uwydatnienie, co wiele znaczy, wziąwszy pod uwagę niezwykłe trudności techniczne tej partyi. (Że tylko wspomnę o duecie Jagona z Otellem).

Rytmiczna i wogóle muzykalna pewność p. Ignacego Manna (Otello) sprawiła całemu audytoryum miłą niewątpliwie niespodziankę. Sukces onegdajszy mógł przekonać tego śpiewaka, że intenzywna praca popłaca i że kultura głosu i muzykalność nie należy do przesądów. Imponujący materyał głosowy, tym razem nieco umiejętniej wyzyskany, znalazł więc w tej partyi szerokie pole do popisu. Dobrej pod względem gry i śpiewu Emilii (p. Franciszka Ostrowska) należą się słowa uznania. Z partyi Lodowika wywiązał się doskonale p. Karol Urbanowicz, zdolny artysta, który dziwnym zbiegiem okoliczności nie może wyzwolić się z zaczarowanego koła ról drugorzędnych. Nie mogę wyrazić zachwytu dla gry scenicznej ogromnie sztywnego Kassia (p. Kominkowski). Zazdrość Otella nie byłaby w tym wypadku możliwa.

Zewnętrzna wystawa opery była staranną. Piosnkę księcia w „Rigolecie“ o kobietach „La donna e mobile“ możnaby zastosować do lwowskiej publiczności, stwierdzając zarazem, że istnieją na świecie dwie rzeczy bardzo niepewne: Obliczenia agencyj koncertowych i kombinacye loteryjne. Po niezwykłem „furore“, jakie wywołał pierwszy występ młodziutkiej wirtuozki skrzypcowej Eryki Morini, niedopisało po części powodzenie materyalne drugiego koncertu (wtorek 16 kwietnia), przeniesionego z tego powodu z Filharmonii do sali Towarz. muzycznego, nieco mniejszej. To administracyjne zarządzenie nie wpłynęło atoli ujemnie na sukces artystyczny koncertantki, która olśniewała i tym razem słuchaczów fenomenalną brawurą, pięknością tonu, werwą i uczuciem, temi zaletami, o których obszerniej pisałem w sprawozdaniu z pierwszego wieczoru. Najpoważniejszą część programu stanowił tym razem G-moll koncert Brucha, grany niestety nie z towarzyszeniem orkiestry tylko z akompaniamentem fortepianowym. (Owe „niestety“ odnosi się właśnie do małego tonu akompaniatorki p. Alicyi Morini, która nie mogła się zdobyć na grę — jako tako — przypominającą efekty orkiestralne, w tym wypadku nieodzowne). Z dalszych części programu wypadły najpiękniej mazurek Zarzyckiego i melodye cygańskie Sarasatego, w których to utworach wydoskonalona bajecznie gra małej Morini święciła prawdziwe tryumfy. Nie brakło naturalnie naddatków po nad program, między którymi prześlicznie „wyśpiewana“ modlitwa „Ave Maria“ wywarła najgłębsze wrażenie.

Ruchliwej agencyi koncertowej Tow. muz. należą się słowa rzetelnego uznania.

Fr. Neuhauser.

Pogadanka teatralna, urządzona wczoraj wieczorem w wielkiej sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego, zgromadziła sporą garść publiczności. Zagaił ją w kilku słowach prezes dr. Vogel, witając obecnego na sali p. Romana Żelazowskiego. Prof. Stanisław Niewiadomski mówił o konieczności wychowania publiczności teatralnej, by ta — obok operetki — rozsmakowała się również w poważnym dramacie i w operze. Konieczna jest dyscyplina publiczności, wykonywana przez nią na sobie samej; niezbędne wykorzenienie protekcyi w teatrze, dla tej instytucyi tyle szkodliwej. Teatr lwowski musi się zająć w przyszłości usilnie polską twórczością muzyczną, w czem mu najlepszym przykładem służyć mogą Czesi.

Prof. Skoczylas, poddawszy rozbiorowi i krytyce zaszłą świeżo zmianę w Teatrze miejskim we Lwowie, zakończył swoje bardzo zajmujące przemówienie, postawieniem trzech wniosków: 1. Powołanie do życia Towarzystwa kultury teatralnej; 2. Wprowadzenie reprezentacyi literackiej do składu miejskiej komisyi teatralnej; 3. Ustanowienie dramaturga w teatrze. Z naciskiem podkreślił też prof. Skoczylas konieczność unarodowienia repertuaru.

Obu mowcom podziękowano oklaskami. Dyskusyi nie otwierano.

Medal regencyjny. Staraniem Towarzystwa opieki nad grobami na cele wdów i sierot po Legionistabh wyszło w ostatnich dniach z pracowni prof. Jana Raszki nowe artystyczne dzieło. Jest to medal wybity na pamiątkę intronizacyi Rady Regencyjnej, przedstawiający z jednej strony trzy charakterystyczne profile Regentów, z drugiej zaś strony Matkę Boską Częstochowską, podającą koronę Polski kornie schylonym przedstawicielom ludu. Kompozycya pełna siły i uroczystej powagi nawiązuje bardzo szczęśliwie do dawnej złotej epoki naszego medalierstwa.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem „Otello“, opera w 5 aktach Verdiego, Występ Ireny Bohuss, Manna i Okońskiego. — W niedzielę o godz. 3 popoł. „Madame Sans-Géne“, sztuka w 5 aktach Sardou, z Julią Kellerową-Luboską w tytułowej roli. — O godz. 7·30 w. „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla. — W poniedziałek o godz. 7·30 wieczorem Trzecie przedstawienie z cyklu utworów scenicznych G. Zapolskiej „Żabusia“, sztuka w 3 aktach. — We wtorek o godz. 7·30 wiecz. „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 5 obrazach Offenbacha. Występ Ady Sari-Szayerównej, Łowczyńskiego i Okońskiego. — We środę o godz. 7·30 wiecz. „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach Kalmana.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Dziś o godzinie 10 rano odbyło się w sali posiedzeń Banku hipotecznego pięćdziesiąte walne zgromadzenie akcyonaryuszów tej instytucyi finansowej.

Zebranie zagaił prezes Rady nadzorczej Stanisław hr. Mycielski, który stwierdziwszy, że jest na sali przepisana liczba akcyonaryuszow i że zapowiedź tego zgromadzenia była wydrukowana w odpowiednim terminie w *Gazecie Lwowskiej* i *Wiener Zeitung*, przedstawił komisarza rządowego radcę Dworu p. Tadeusza Orzechowskiego, tak mówił dalej:

Akcyonaryusze Banku hipotecznego zbierają się dziś na walnem zgromadzeniu po raz pięćdziesiąty. Kończy się 50 lat pracy, zamyka się karta półwiekowej działalności, a my powołani jesteśmy do tego, by nową w rozwoju naszego Banku rozpocząć kartę.

Pół wieku mija od chwili, kiedy Agenor Gołuchowski i Franciszek Smolka rzucili myśl, by przyjść z pomocą krajowi w jego rozwoju przez stworzenie poważnej instytucyi hipotecznej. Myśl swą zaraz zamienili w czyn i dziś nazwiska tych założycieli Banku we wdzięcznej pozostaną u nas pamięci i wymawiać je będziemy z czcią głęboką. Nasuwa nam się jednak pytanie, czy spełniliśmy nadzieje, jakie w dziele swem pokładali założyciele? Sądzę, że tak. Mimo wstrząsnień i niedomagań, od jakich żadne dzieło ludzkie wolne nie jest, stoimy dziś na zdrowych podstawach i silniejsi niż kiedykolwiek. Poważne usługi oddaliśmy społeczeństwu, a nie zawiedliśmy zaufania tych, którzy nam swoje powierzyli kapitały, skoro dysponujemy rezerwami w wysokości 81 prc. kapitału akcyjnego, a więc rezerwami, jakiemi niewiele instytucyj poszczycić się może.

Niestety z założycieli Banku i pierwszych jego funkcyonaryuszy nie ma już żadnego przy życiu, ale żyje wśród nas nadal ich zapał, ich wiara i poświęcenie. Przy poparciu takich potęg możemy o przyszłość być spokojni, a do najlepszych nadziei uprawnia nas przekonanie, że z troskliwością Rady nadzorczej łączy się rozum dyrekcyi i wzorowa pilność i sumienność całego naszego personalu, któremu z tego miejsca wyrażam naszą wdzięczność i najwyższe uznanie. Urzędnicy nasi przechodzą teraz ciężką próbę. — Naszym obowiązkiem jest o ile możności łagodzić ich troski o byt ich i ich rodzin. To też Rada nadzorcza stawia dziś wniosek ponownego jednorazowego datku jubileuszowego w wysokości 200.000 kor. dla chwilowego ulżenia doli naszych urzędników. Zdajemy sobie dobrze sprawę, że i to nie wystarczy, to też Rada nadzorcza już dziś zastrzega sobie prawo, skoro normalniejsze nastaną stosunki, przyjścia z okazyi jubileuszu przed Szanowne Zgromadzenie z wnioskami stworzenia fundacyi, którąby trwalej zabezpieczała los naszych pracowników.

Rozpocznijmy więc drugie pięćdziesięciolecie pracy z tem pragnieniem, aby następcy nasi, jeśli za lat pięćdziesiąt zejdą się na setnem walnem zgromadzeniu Banku, z równem uznaniem wspomnieli o nas, z jakiem my wspominamy nazwiska wielkich naszych poprzedników.

Zebranie uchwaliło uwolnić dyr. Fruchtmanna od odczytania sprawozdania dyrekcyi. Dyrektor Fruchmann udzielił z kolei szeregu wyjaśnień w kilku sprawach i podniósł, że fundusze Banku wywiezione do Kijowa podczas inwazyi rossyjskiej zostały prawie w zupełności zwrócone, brak tylko jeszcze 102.000 rubli.

Ze sprawozdania Rady nadzorczej przedłożonego przez radcę Dworu dr. Tilla należy zanotować co następuje.

Rada nadzorcza w sprawozdaniu swem stwierdza, że wyłączenie prawie całego kraju z wojennego okręgu i ukończenie wojny na wschodzie dodatnio wpłynęło na tok interesów Zakładu w r. 1917 o tyle, że dłużnicy hipoteczni wpłacili w roku ubiegłym, na rachunek zaległości ratalnych, więcej, niżli wpływ ten wynosił w latach normalnych, przed wojną. W innych działach również zaczęto zaległości po części uporządkowywać.

W r. 1917 wskutek wypadków wojennych ograniczyć musiano udzielanie pożyczek na umorzenie zaległości przeznaczonych. Wysokość tych pożyczek osiągnęła sumę łączną 1,248.000 kor.

Ogólny stan pożyczek hipotecznych wynosił z d. 31 grudnia 1917 r. 200,254.981·09 kor., zaległości zaś znowu wzrosły i w samych odsetkach wynosiły z końcem tego roku 25,048.624·62 kor. Na rachunek tych zaległości wpłynęła do końca marca 1918 kwota 3,927.588·55 kor.

Z końcem r. 1917 było w obiegu: $4\frac{1}{2}$ proc. listów hipotecznych 124,923.000 kor., 3 proc. listów hipotecznych 77,270.800 kor.

Listy notowały: w dniu 31 grudnia 1916: 4 proc. 78 kor., $4\frac{1}{2}$ proc. 89 kor.; w dniu 31 grudnia 1917: 4 proc. 85 kor., $4\frac{1}{2}$ proc. 92 kor.

Z nieruchomości nabytych przy licytacyach, sprzedał Bank w ciągu r. 1917 jeden majątek ziemski i 6 realności na prowincyi, przyczem ceny wierzytelności zostały pokryte. Przy końcu r. 1917 Bank posiada dwie realności we Lwowie i 9 realności na prowincyi z wkładem łącznej kwoty 164.235·37 kor.

Kantory banku z powodu zwyżki kursowej emisyj i innych efektów wykazują zysk 575.245·90 kor.

Listów hipotecznych posiadały kantory wymiany Banku z końcem 1917 r. 4,245.000 kor., a zatem o 5,811.800 kor. mniej aniżeli w r. 1916. Pożyczki wojenne subskrybowano w Banku w roku sprawozdawczym na łączną sumę 17,075.600 kor.

Stan portfelu wekslowego, po strąceniu weksli reeskontowanych w kwocie 7,349.603·37 kor., wynosił 27,234.519·25 kor. Odsetki eskontowe wynosiły 1,297.130·53 koron.

Zysk z rozmaitych interesów bankowych przedstawia się w roku sprawozdawczym w kwocie 829.190·80 kor., jest przeto o 351.787·90 kor. wyższy od zysku w roku 1916.

Stan asygnacyj kasowych i wkładek z końcem r. 1917 przedstawia 11,023.065 18 kor., a zatem zwiększył się w porównaniu z r. 1916 o poważną kwotę 3,259.020·38 kor.

Stan pożyczek udzielonych w kasie zaliczkowej, za poręką lub na zastawy, wynosił w roku sprawozdawczym 3,542.564·96 kor. Odsetki z tego działu bankowego przyniosły kwotę 331.761·52 kor.

Filia krakowska i ekspozytura stanisławowska, po oprocentowaniu kapitału dotacyjnego, dały czystego zysku razem 139.925·11 kor., natomiast filie czerniowiecka i tarnopolska z ekspozyturami wykazują, po oprocentowaniu kapitału dotacyjnego, straty w łącznej kwocie 655.305·67 kor., co się tem tłumaczy, że filie te były przez cały rok 1917 pod zaborem nieprzyjacielskim, a koszta płac i administracyi nie tylko pozostały, ale nawet wzrosły.

Cegielnie w Krakowie dały zysk nieznaczny 3495·67 kor., cegielnie zaś we Lwowie, stacya elektryczna w Jaśle, kolej lokalna Lwów-Kleparów-Jaworów, elektrownia w Sierszy, fabryka sztucznego kamienia, żadnego zysku nie wykazały. Związkowe fabryki oleju, po odpowiednich odpisach i oprocentowaniu kapitału obrotowego, obok zarezerwowanych 76.967·58 kor. na pokrycie możliwych strat wojennych, wykazują nadwyżkę 34.816 61 kor. Bank rolniczy dał za r. 1916 dywidendę 6000 kor. i spłacił 25 proc. dawniejszych udziałów. Wojenna Centrala handlowa dała 6 proc. dywidendy za rok 1916. Krajowe Towarzystwo budowlane, Galicyjska fabryka przetworów produktów rolnych nie przedłożyły jeszcze zamknięcia rachunków. Udziały w syndykacie Banku przemysłowego i przedsiębiorstwie budowlanem w Wiedniu zostały z zyskiem zrealizowane. Bank przystąpił do syndykatu Polskiej centrali zbożowej w Lublinie z udziałem 639.180 kor.

Wartość gmachu Banku we Lwowie przedstawia sumę 1,213.980·90 kor., budynki zaś i magazyny we filiach i ekspozyturach stanowią aktywa w kwocie 1 893.946 43 kor. po odpisach w kwocie 179.944 07 kor.

Cyfra łączna płac, która wynosiła w r. 1916 1,113.779·84 kor., podniosła się w roku 1917 do kwoty 1,256.142·01 z powodu przyznanych personalowi urzędniczemu dodatków wojennych i należnych trzechleci i pięcioleci.

Dodatki wojenne wypłacone w ratach miesięcznych i ponadto dwukrotnie udzielone, celem koniecznej doraźnej pomocy, wyniosły 402.968 kor.

Koszta administracyi wynosiły w roku spraw. 245.537·15 kor., o kwotę 35.213·11 kor. mniej aniżeli w r. 1916.

Dotacya funduszu pensyjnego wynosiła w r. spraw. 80.656·02 kor., o 7502·20 kor. mniej niż w r. 1916.

Podatki i należytości przez Skarb Państwa wymierzone wyniosły 984.369·61 kor., o 19.865·32 więcej aniżeli w r. 1916.

Fundusz zabezpieczenia listów hipotecznych, odrębnie od reszty majątku zakładu przechowany pod kluczem komisarza rządowego, wynosi 1,714.000 kor.

Fundusze zapasowe, to jest zwyczajny i nadzwyczajny, osiągnęły z końcem roku 1917 sumę 8,912.830 kor.

Nadto posiada Bank rezerwy specyalne w sumie 4,743.000 kor.

Rada nadzorcza zestawione przez dyrekcyę zamknięcie rachunków za r. 1917 w myśl § 45 statutu sprawdziła i znalazła je w zupełnej zgodzie z księgami i aktami.

Nadwyżka roku 1917 wynosi według zamknięcia rachunku 2,763 380·39 kor.

Po potrąceniu rezerwy specyalnej na straty weksli 500.000 kor., zostaje 2,263 380 39 kor. Z tej sumy wydzielono dywidendę 5% od kapitału akcyjnego 1,000.000 kor., z pozostających 1,263.380·39 kor., potrącono przeniesienie zysku z r. 1916 150.537·31 kor. Z reszty 1,112.843·08 kor. przypada: a) do funduszu zabezpieczenia listów hipotecznych 167.000 kor., b) do zwyczajnego funduszu zapasowego 150.170 kor., c) tytułem tantyemy dla Rady nadzorczej 10 prc. 111.284·30 kor., dla dyrekcyi i urzędników 10 prc. 111.284·30 kor., t. j. razem 539.738·60 kor., a do nadwyżki 573.104·48 kor., dodawszy przeniesienie zysku z roku 1916 w sumie 150.537·31 kor., otrzyma się sumę 723.641·79 koron.

Zgodnie z wnioskami Rady nadzorczej uchwalono:

1. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie Banku.

2. Zatwierdza się zamknięcie rachunku za rok 1917 i udziela zarządowi Banku absolutoryum.

3. Z nadwyżki dochodu roku 1917 ustanawia się dywidendę po 20 kor. i superdywidendę po 6 kor. od akcyi, płatne w dniu 22 kwietnia 1918.

4. Wydziela się z nadwyżki dochodów:
a) rezerwę specyalną na stratę z weksli 500.000 kor.

b) do dyspozycyi Rady nadzorczej jako datek drożyźniany dla personalu z powodu 50-letniego jubileuszu Zakładu 200.000 kor.

5. Pozostałe jeszcze 223.641·79 koron przenosi się na rachunek roku 1918.

Korzystając ze statutem określonego prawa zgromadzenie uchwaliło dalej na wniosek Rady nadzorazej:

1. Kapitał akcyjny Banku hipotecznego, wynoszący 20,000.000 koron ma być powiększony o 5 milionów koron przez wydanie 12.500 sztuk nowych akcyj po 400 kor.

2. Walne zgromadzenie upoważnia Radę nadzorczą do ustanowienia warunków wydania tych akcyj i poczynienia wszystkich zarządzeń, celem przeprowadzenia emisyi w czasie, jaki za stosowny uzna.

Przeprowadzono także zmianę statutu, uchwalając, by § 10. brzmiał w ustępach 6, 7, 8, 9, 10:

„Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu z 22 marca 1910 „uchwalono dalsze podwyższenie kapitału Towarzystwa o kwotę 3,200.000 kor. przez wydanie 8000 sztuk pełnowpłaconych akcyj po 400 koron.

Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu z 20 kwietnia 1918 uchwalono wreszcie dalsze podwyższenie kapitału Towarzystwa o kwotę 5 milionów kor. przez wydanie 12.500 sztuk pełnowpłaconych akcyj po 400 kor.

„Kapitał Towarzystwa wynosi tedy obecnie 25 milionów koron, rozdzielonych na 62.500 pełno wpłaconych akcyj po 200 zł. a. w. względnie po 400 koron.

Kapitał akcyjny Towarzystwa może być podwyższony w miarę rozwoju interesów na wniosek Rady nadzorczej i za uchwałą walnego zgromadzenia przez wydanie nowych, gotówką pełno wpłaconych akcyj do łącznej wysokości 40 milionów koron bez upoważnienia państwowego.

Kurs emisyjny akcyj nowo wydać się mających ma być za każdym razem w ten sposób ustanowiony, aby zysk, z nowej emisyi osiągnięty, mógł być możliwie nieukrócony Towarzystwu oddany.

Ustęp IV. § 53 będzie brzmiał:

Wszelkie walne zgromadzenia zwołuje Rada nadzorcza ogłoszeniem w dziennikach w § 6 wymienionych. Ogłoszenie takie dokonane być ma najmniej na dwadzieścia i jeden dni przed dniem na zgromadzenie wyznaczonym, a w niem podany być ma cel zwołania, jakoteż i przedmioty obrad“.

Na podstawie wniosku p. Kędzierskiego uchwalono 25.000 kor. przeznaczyć na cele narodowe.

Nastąpił wybór dwu członków Rady nadzorczej, którymi przeważnie jednogłośnie wybrano Stanisława hr. Mycielskiego i p. Seweryna Skrzyńskiego.

W myśl wniosku radcy Dworu Rybickiego uchwalono podwyższyć marki obecności dla członków Rady nadzorczej z 40 na 60 koron.

Radca Dworu Rybicki wyraził w końcu serdeczne podziękowanie Prezesowi, Radzie nadzorczej, dyrekcyi i urzędnikom Banku za ich wydatną pracę.

Prezes hr. Mycielski podziękował za słowa uznania i zamknął na tem obrady.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ks. Hauser u Najj. Pana.

Wiedeń, 20 kwietnia. Prezydent Delegacyi Hauser był wczoraj na osobnej audyencyi u Najj. Pana. *Korr. Austria* donosi, że w ciągu tego posłuchania Monarcha utwierdzając onegdajsze oświadczenie P. Prezydenta Ministrów dr. Seidlera, powtórzył, że kurs polityki zagranicznej i wewnętrznej nie ulegnie wskutek ostatnich wydarzeń politycznych żadnej zmianie.

Posłuchanie.

Wiedeń, 20 kwietnia. Wczoraj był na posłuchaniu u Najj. Pana gen. major hr. Szeptycki.

Ślub Najd. Arcyksiężniczki Jadwigi.

Wiedeń, 20 kwietnia. Dnia 24 b. m. odbędzie się na Zamku w Wallsee w najściślejszem kółku rodzinnem ślub Najd. Arcyksiężniczki Jadwigi, córki Najd. Arcyksięcia Franciszka Salwatora z kapitanem Bernardem hr. Stolbergiem. Najj. Pana zastąpi Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator, Najj. Panią Najd. Arcyksiężna Blanka.

Odznaczenia.

Wiedeń, 20 kwietnia. Najj. Pan nadał prof. Uniwersytetu krakowskiego, przydzielonym do szpitala fortecznego 3, zwycz. profesorowi histologii Stanisławowi Madziarskiemu krzyż oficerski orderu Franc. Józefa z dekoracyą wojenną, a nadzw. prof. patologii ogólnej i doświadczalnej Adamowi Brzostkowi krzyż kawalerski orderu Franc. Józefa z dekoracyą wojenną. Najj. Pan nadał inspektorowi szkolnemu okręgowemu, przydzielonemu do komendy obwodowej w Olkuszu, Ignacemu Peszkowskiemu złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Narady prezydenta Delegacyi austr. z P. Ministrem spraw zagranicznych.

Wiedeń, 20 kwietnia. Na zaproszenie P. Ministra spraw zagr. bar. Buriana przybył wczoraj do niego prezydent Delegacyi ks. Hauser. Konferencya tyczyła się polityki zagranicznej.

Hr. Czernin ambasadorem w Berlinie.

Morawska Ostrawa, 20 kwietnia. Wiedeński korespondent *Morgen Zeitung* donosi, że w kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż hr. Czernin w niedalekiej przyszłości będzie mianowany austro-węgierskim ambasadorem w Berlinie.

Pożegnalna audyencya hr. Czernina.

Wiedeń, 20 kwietnia. Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu b. Ministra spraw zagr. hr. Czernina, który w tych dniach uda się dla wytchnienia do Abazyi.

Posłuchanie było dla hr. Czernina bardzo wyszczególniające. Najj. Pan osobiście wręczył mu brylanty do wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana, podziękował mu za skuteczną działalność, nacechowaną poświęceniem, owianą duchem prawdziwego męża stanu, oraz kilkakrotnie wyraził życzenie, aby hr. Czernin w Abazyi jak najrychlej wrócił do zdrowia, aby jego cenna siła także w przyszłości była zapewniona na usługi Dynastyi i Monarchii.

Rokowania Rządu z Ukraińcami.

Wiedeń, 20 kwietnia. *Korr. Austria* donosi o zakończeniu rokowań Rządu z przedstawicielami Ukraińców w Galicyi wschodniej: Posłowie ukr. ponownie poruszyli niezadowolenie ludności włościańskiej w Galicyi wschodniej, zaznaczając, że pos. Budzynowski, który interweniował na rzecz włościan, został uwięziony przez żandarmeryę, a chociaż władze natychmiast go wypuściły, zajście to dużo krwi napsuło.

Posłowie omawiali następnie akcyę odbudowy kraju, zwracając się przeciw dotychczasowej działalności Centrali odbudowy.

P. Minister Homann w szczegółowem sprawozdaniu wyjaśnił, że potrzebny jest specyalny nadzór nad akcyą odbudowy i zgodził się na przywrócenie Rady przybocznej, a nadto obiecał ogłosić sprawozdanie z działalności Centrali.

Na zarzut delegacyi, że kredyt na cele rolnicze dostaje się tylko wielkiej własności polskiej, natomiast ludność włościańska dotąd nic nie otrzymała. P. Namiestnik hr. Huyn odpowiedział, że zażąda natychmiast szczegółowego sprawozdania i że oczywiście własność średnia i mała musi otrzymać wynagrodzenie za świadczenia i t. d.

P. Prezydent Ministrów w wywodzie końcowym zapewnił o przychylności Rządu i uwzględnieniu podniesionych zażaleń i wyraził ubolewanie z powodu uwięzienia p. Budzynowskiego.

Urzędowe wyjaśnienie w sprawie bar. Trnki.

Wiedeń, 20 kwietnia. Urzędowo ogłaszają: Pozostający obecnie w służbie Ministerstwa wojny z tytułem i charakterem gen. inżyniera pospolitego ruszenia b. Minister bar. dr. Otokar Trnka, który niedawno został mianowany technicznym inspektorem prywatnych przędsiębiorców podpadających pod ustawę o świadczeniach wojennych, w połowie ub. miesiąca jako członek Izby panów prosił o zwolnienie go z czynnej służby wojskowej. Prośbę tę uwzględniono obecnie z przytoczonych w niej powodów.

Z zachodniego frontu.

Berno Szwajc., 20 kwietnia. Marszałek Haig domaga się możliwie najszybszego przysłania posiłków na angielski front północny. Według *Baseler Anzeiger* francuskie kierownictwo wojskowe zwleka widocznie z wysłaniem posiłków francuskich na północny front angielski; dotąd na front ten nie przybył jeszcze ani jeden transport posiłków francuskich.

Magdeburg, 20 kwietnia. Z Bazylei donoszą do *Magdeburger Ztg.*, że *Daily Mail* poraz pierwszy w depeszy z frontu zachodniego pisze o zagrożeniu portów francuskich nad Kanałem, obsadzonych przez Anglików.

Lugano, 20 kwietnia. Paryski korespondent *Stampy* pisze, że położenie we Flandryi jest w najwyższym stopniu krytyczne. Ypern zagrożone bardzo poważnie. Nieprzyjaciel stara się trzema drogami przedrzeć do Calais; prawe skrzydło niemieckie naciera na linię kolejową Hazebroog—Ypern, generał Karlowitz napiera w kierunku St. Omer, a inna część wojska niemieckiego chce obsadzić teren koło Bruy.

Genewa, 20 kwietnia. *Matin* pisze, że Hazebroog jest od 24 godzin bezustannie ostrzeliwane z dział niemieckich najcięższego kalibru. Wzrost siły niemieckiego nacisku czyni prawdopodobnem, że już w najbliższych dniach należy oczekiwać zmiany frontu.

Berlin, 20 kwietnia. *Telegrafen Compagnie* donosi z Genewy: Jak francuskie dzienniki podają, najgwałtowniejsze ostrzeliwanie Arras trwa bezustannie. Dniem i nocą padają w ogniu huraganowym pociski na tę miejscowość równając z ziemią niektóre jej części.

Bern Szwajc., 20 kwietnia. *Agencya Havasa* podaje sprawozdanie swego korespondenta z frontu zachodniego, tyczące się olbrzymich dział niemieckich ostrzeliwających Paryż. Korespondent ów twierdzi, że lotnikom francuskim udało się wreszcie dokonać całego szeregu zdjęć fotograficznych i na ich podstawie ustalono, że Paryż ostrzeliwują 3 działa. Z tych dwa działa strzelają nieustannie na przemian, podczas gdy jedno działo „odpoczywa“. Działa umieszczone są w odległości 1500 metrów na północny zachód w kotlince mającej kształt podkowy. Działa te nie tak, jak pierwotnie przepuszczano, umieszczone są na betonowych podkopach lub też w specyalnie zbudowanych tunelach, lecz są osadzone na betonowych płaszczyznach na otwartej przestrzeni, na skraju lasu i zamaskowane są gałęziami. Dowieziono je koleją Laon-Lassere a potem boczną kolejką. Długość rury tych potworów wynosi 30 metrów kaliber 210 milimetrów.

Wyszukanie stanowisk tych dział było bardzo trudne, gdyż prócz zamaskowania ich gałęziami otaczane są one bezustannie sztucznymi gęstymi chmurami dymu, a również specyalnym systemem dział obronnych. W pierwszych dniach ostrzeliwania Paryża działa te nie funkcyonowały w nocy, aby nie zdradzić się swym błyskiem.

Jak *Agencya Hawasa* donosi, jedno z tych dział zostało już zniszczone, przyczem istnieją dwie wersye: według jednej olbrzymie działo niemieckie zostało trafione pociskiem francuskim, według drugiej uległo zniszczeniu wskutek własnej eksplozyi.

Agencya Hawasa donosi również, że przeciw tym działom-potworom walczą francuskie działa kalibru 32—37 cm.

Demonstracyjny strajk w Budapeszcie.

Budapeszt, 20 kwietnia. Zorganizowani robotnicy urządzili wczoraj strajk demonstracyjny. Od 11·45 do 12 we wszystkich fabrykach i zakładach ustała praca. Także kolej elektryczna wstrzymała ruch. Mężowie zaufania w tym czasie wręczyli zarządom memoryał w sprawie powszechnego prawa wyborczego.

Rada stanu.

Warszawa, 20 kwietnia. *(Wolff). Kuryer Warszawski* donosi, że lista członków Rady stanu obejmuje 45 nazwisk. Przy ustaleniu listy przyjęto za podstawę listę proponowaną przez stronnictwa aktywistyczne.

Choroba sekretarza stanu Kühlmanna.

Berlin, 20 kwietnia. (*Wolff*). Sekretarz stanu Kühlmann w powrocie z głównej kwatery zachorował na zapalenie gardła. Wskutek tego konferencya z przywódcami stronnictw będzie musiała być odroczona.

W sprawie armii polskiej.

Warszawa, 20 kwietnia. Na podstawie porozumienia Rządu polskiego z przedstawicielami wielkiej głównej kwatery niemieckiej, 1000 żołnierzy najstarszych roczników 1 korpusu polskiego pod wodzą gen. por. Dowbór-Muśnickiego przybędzie do Mińska Mazowieckiego, gdzie rozpuści się ich do stron rodzinnych. Uzbrojenie ich w Mińsku będzie przekazane polskiej komendzie do rozporządzenia polskiej siły zbrojnej. Rokowania czynników miarodajnych w sprawie 1 korpusu polskiego trwają dalej. Rozstrzygnięcie ma zapaść niebawem.

Konferencya w Watykanie.

Medyolan, 20 kwietnia. *Secolo* donosi, że w ostatnich dniach przybyło do Rzymu kilku kardynałów i biskupów z różnych okolic Włoch, zdaje się, celem wzięcia udziału w ważnej konferencyi, zwołanej przez Papieża.

Pożar magazynów wojskowych.

Bern (Szwajc.), 20 kwietnia. *Nouveliste de Lyon* donosi z Hawru: Magazyny artyleryi i inżynieryi wojska belgijskiego, zawierające wielkie zapasy materyałów, zgorzały w nocy na ubiegłą sobotę.

Z granicy rumuńskiej.

Bukareszt, 20 kwietnia. Z dniem 15 b. m. zniesiono granicę celną pod Ungheni.

Foch generalissimusem.

Paryż, 20 kwietnia. (*Havas*). Prezydent Wilson przychylił się do zamianowania Focha naczelnym dowódcą armi, sprzymierzonych.

KURSA WALUT
WIEDEŃSKIEJ CENTRALI DEWIZ

z dnia 20 kwietnia:

	Płacą	Żądają
Marki	149.90	150.30
Lei	107.—	108.—
Sofia	114·—	115·50
Lewa	113.50	116.—
Ruble	—.—	—.—
Szwajcarskie franki	167.—	169.—
Tureckie funty	27.25	28.—
Liry	90.—	95.—

Różnica między wartością 500 rubli a małymi rublami już znikła.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 42 443/VII. a. (1163) (1783)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Berisch vel Berman Sigall, prowizor w aptece Haya we Lwowie, wniósł podanie dnia 15 marca 1918 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie, przy ul. Zyblikiewicza od Nr. 9 do 17 i od Nr. 14 do 18 lub przy ul. Kochanowskiego od Nr. 15 do 21 i od 16 do 26 albo przy ul. Trzeciego Maja u wylotu ul. Kościuszki.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 marca 1918.

Ns. 3677/18 (2). Przeciw żołnierzom c. k. 31 pułku strzelców (Schützen) 1. Michałowi Staszczakowi urodzonemu w r. 1891 i zamieszkałemu w Rakowej religii gr. kat. zarobnikowi, 2. Franciszkowi Sevcikowi ur. w r. 1892 w Heimanitz rel. rzym. kat. rzeźnikowi zamieszkałemu w Hermanitz synowi Franciszka i Franciszki zam. 2-o Galicach w Hermanitz, oraz 3. Karolowi Stankusowi lat 20 urodzonemu w Porembie, zamieszkałemu w Łazach, rel. rzym. kat. zawisła w sądzie c. k. Komendy 46 dywizyi strzelców do E. Nr. 121 sprawa karna o popełnioną 22 stycznia 1918 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą są oni silnie podejrzani, bowiem wedle zeznań świadków zbiegli oni z pozycyi do Rossyan, by się uchylić od dalszej służby wojskowej.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. — Obrońcą z urzędu obwinionych mianuje się adwokata krajowego dr. Maksymiliana Fränkla.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 26 marca 1918. (1778)

Ns. 3685/18 (2). Gegen Rudolf Böhm, Landsturmist des k. u. k. Drag. Reg. 19 J. alt, röm. kat., geb. in Adolf Fabriksarbeiter, wohnh. und zuständig nach Graslitz ist beim Feldgericht der 8 K. D. ad K. 143/17 die Strafsache wegen des am 31 März 1917 begangenen Verbrechens der Desertion zum Feinde aus § 183 M. St. G. anhängig, dessen der Obgenannte stark verdächtig ist, weil er laut den Aussagen der Zeugen aus der Frontlinie zu den Russen flüchtete, um sich von weiteren Militärdienste aufzufreien.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Adv. Dr. Stanislaus Garfein von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 29 März 1918. (1779)

Ns. 3682/18 (2). Gegen den Res. Jäg. Giovanni Armani des 1 Rgmt. der Tir. Kais. Jäg. geboren in Mailand röm. kat. 27 Jahre alt, ledig wohnhaft in Tione und Ers. Res. Jäg. Emilio Nicoletti des 1 Rgmt. der Tir. Kais. Jäg. geboren im Jahre 1885 in Borgo und dort wohnhaft, verheiratet röm. kat., Sohn des Carlo und Anna ist beim Gerichte der k. u. k. 25 Inf. Division ad K. 580/17 das Ermittlungsverfahren wegen Verbrechen der Desertion zum Feinde nach § 183 M. St. G. anhängig, da sie laut Zeugenaussagen dringend verdächtig erscheinen am 2 September 1917 von der Feldwache zum Feinde überlaufen zu sein.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung ihres in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Adv. Dr. Osias Flecker von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 28 März 1918. (1780)

Wyroki prasowe.

Nr. 87. (1761)

Einstellung der Verbreitung von Druckschriften.

Die Verbreitung der periodischen Druckschrift: „Les Echos de Russie“ Nummer 8 und 9, Stockholm 1918, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 11 April 1918.

Spadki.

A. 271/17 (5). C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że dnia 22 września 1917 w Żydaczowie zmarła Ahafia (Katarzyna) z Posackich 1-o Sabal 2-o Sitnikiewicz nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Szymona Sitnikiewicza nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mikołajem Hładec ustanowionym dla nieobecnego Szymona Sitnikiewicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, 1 marca 1918. (1775 2—3)

Licytacye.

E. XVII. 4579/13 (56). Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem we Lwowie zastąp. przez adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 23 maja 1918 o godz. 11 przed południem w c. k. Sądzie powiat. S. I. we Lwowie w biurze Oddz. XVII. drzwi 75 I piętro na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: A) ks. gr. gm. m. Lwowa lwh. 105, 2624, 2625, 2626, 2627, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639 i 2640 Dz. I. lk. 125 1/4. Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 188.701 koron 80 hal., zaś najniższa cena tychże wynosi 94.350 koron 90 hal., B) ks. gr. gm. m. Lwowa lwh. 2632, 2633 Dz. I. parc. gr lk. 2794/6, 2795/16, 2794/5 i 2795/15 ocenione 11.375 koron, zaś najniższa cena wynosi 5 687 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Do realności pod A) wymienionych należą następujące przynależności: okna, drzwi, kraty, story, schodki, okiennice, kociołek, muszla, kocioł, wanna, piecyk, świeczniki, żarówki, lampy, dzwonek, klucze, żłoby, drabiny, sztachety, furtki, parkan, chodnik cegłowy, słupki drewniane, siatka druciana, zbiorniki betonowe, inspekta ogrodnicze, stoły drewniane, drzewka, stare drzewa, krzaki, drzewa owocowe, róże, bukszpany, cyprysy, drzewka i krzaki ozdobne — oszacowane na 2.375 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 75.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 23 marca 1918. (1759 2—3)

Amortyzacye.

T. II. 4/18 (1). Na wniosek Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył go temu sądowi, w razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel jest z daty: Tarnopol, den 13 Feber 1914 Per K 500. Am 1 August zahlen Sie gegen diesen Prima Weksel an die Ordre eigene die Summe von Kronen fünfhundert den Wert in Rechnung und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Herren Gittel & Sara Weissbrod in Tarnopol, Moritz & Sami Spiegel m. p. Moritz & Sami Spiegel m. p. Zahlen Sie an die Ordre der k. k. priv. Allgemeinen Verkehrsbank Mechanische Weberei Haindorf Fritsch & Co. Für uns an die Ordre Industriebank für das Königreich Galizien und Lodomerien samt dem Grossherzogtume Krakau, Wert zum Inkasso, Wien. K. k. priv. Allgemeine Verkehrsbank (Wiedeń) zwei Unterschriften. Na zlecenie Kasy oszczędności m. Tarnopola, Tarnopol. Wartość do inkasa. Lwów, dnia 28 lipca 1914. Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Dwa podpisy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15 marca 1918. (1766)

Firmy.

Firm. 838 stow. V. 216. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Horyniec. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Horyńcu, stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną poręką. Data statutu: 27 maja 1914. Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia stowarzyszeń zarobkowych w okręgu spółki. Czas trwania: nieograniczony. Zarząd: Modest Donillet zarządca dóbr w Horyńcu, przełożony, ks. Kalikst Figura gwardyan OO. Franciszkanów w Horyńcu, zastępcą przełożonego a członkowie zarządu: Józef Gudz gospodarz w Nowinach, Iwan Bułas gospodarz w Wulce horynieckiej, Jan Mazur gospodarz w Horyńcu. Podpis firmy: następuje w ten sposów, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełozony względnie zastępca i jeden członek zarządu. Ogłoszenia następują na tablicy przed lokalem spółki a ewentualnie w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“. Udziały członka: 10 kor. Odpowiedzialność nieograniczona. Data wpisu: 24 czerwca 1914.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 czerwca 1914. (1681)

Firm. 928 Rg. C. II. 228. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo eksploatacyi nafty „Lechia“ spółka z ogr. odpow., po niemiecku: Nahta-exploitations Gesellschaft „Lechia“ Gesellschaft m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. Prawa eksploatacyjne nafty, pola naftowe, kopalnie naftowe i udziały na nich nabywać, eksploatować, prowadzić, spieniężać i sprzedawać, 2. rafinerye ropy, magazyny ropne i tłocznie urządzać, nabywać, prowadzić i sprzedawać, 3. wiercenia za ropą na własnych lub cudzych terenach i na własny lub cudzy rachunek wykonywać, 4. udziały brutto na cudzych kopalniach, jakoteż ropę, wytwory ropne kupować, spieniężać i sprzedawać, 5. wogóle przedsiębrać wszelkie handlowe i inne czynności, które z przemysłem naftowym w jakimkolwiek pośrednim lub bezpośrednim zostają stosunku. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie udziałowym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, 26 listopada 1917 L. rep. 19.672. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 400.000 koron w całości wpłacono. Uprawnieni do zastępstwa: obaj zawiadowcy. Zawiadowcy: Henryk Towarnicki przedsiębiorca naftowy we Lwowie, ul. Sienkiewicza 3, Izasław Sroczyński, właściciel kopalń, w Przemyślu. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem pieczęcią brzmieniem firmy umieszczą kolektywnie swe podpisy dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i jeden zastępca zawiadowcy. Dzień wpisu: 15 grudnia 1917 r.

C. k. Sąd krajowy jako hand., Oddział IV.

Lwów, dnia 13 grudnia 1917. (1686)

Firm. 167/18. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną poręką. Wpisano do rejestru dnia 2 marca 1918. Siedziba firmy: Przeworsk. Brzmienie firmy: „Spółka hodowców drobiu stow. zarej. z ograniczoną poręką w Przeworsku“. Data statutu: Przeworsk, dnia 21 stycznia 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem wspólnego spieniężenia jaj i drobiu, jakoteż wywierania wpływu na podniesienie chowu drobiu i produkcyę jaj. Dyrekcya: Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: ks. Fulgenty Szklanny, Witold Czerny i Marcin Głąb z Przeworska, Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie zarządu, względnie ich zarejestrowani zastępcy, Ogłoszenia następują przez afiszowanie przed lokalem spółki, względnie także przez umieszczenie w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“. Udział członków ustanowiono na kwotę 10 koron. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się wysokości deklarowanych udziałów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 lutego 1918. (1713)

Firm. 36/18 Stow. III. 176. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja. Brzmienie firmy: Związek funkcyonaryuszy państwowych „Jedność“ w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Kołomyja, 17 marca 1918 z uzupełnieniem 29 marca 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie i dostarczanie dla członków artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych, b) utrzymywanie w tym celu odpowiednich magazynów i sklepów produkcya wszelkich artykułów codziennego użytku we własnym zarządzie na rachunek członków, c) zakładanie i prowadzenie wspólnej kuchni dla członków, d) przyjmowanie wkładek i dostarczanie członkom kredytu głównie celem oddłużenia, e) zakładanie domów zdrowia i udzielanie pomocy lekarskiej dla członków, f) nabywanie nieruchomości i budowa domów mieszkalnych dla członków. Dyrekcya: członkowie 1. Gustaw Liebhart c. k. radca skarbu, 2. Zdzisław Soja c. k. koncepista Namiestnictwa, 3. Teofil Kopyściański c. k. radca sądu, 4. Stanisław Werber c. k. profesor gimnazyalny, 5. Michał Staszkiewicz c. k. starszy kontrolor pocztowy, 6. Franciszek Wojtowicz c. k. starszy naczelnik kancelaryi sąd., 7. Karol Hausser c. k. oficyał podatkowy, zastępcy członków: 8. ks. Jan Stanecki c. k. profesor gimnazyalny, 9. dr. Bazyli Kasyan c. k. auskultant sądowy, 10. Józef Stojewski c. k. starszy geometra ewidencyjny wszyscy w Kołomyi. Podpis firmy: Podpis firmy zawiera firmę wypisaną lub wybitą oraz podpis dwóch członków dyrekcyi. Ogłoszenia stowarzyszenia odbywają się przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia, oprócz tego można ogłoszenia stowarzyszenia podać w inny sposób do ogólnej wiadomości. Zwołanie walnego zgromadzenia nastąpi na 8 dni naprzód przez ogłoszenie w dziennikach miejscowych wyznaczonych do tego przez radę nadzorczą, tudzież przez zawiadomienie członków przez przybicie ogłoszenia w lokalach sklepowych tudzież w innych lokalach utrzymywanych, lub zasilanych z funduszów stowarzyszenia i przez zawiadomienie wszystkich członków kartkami korespondencyjnymi, albo obiegowo. Udziały członków: Udział jednego członka wynosi 25 koron, a wpisowe 2 korony. Każdy członek obowiązany jest zaraz przy podpisaniu deklaracyi przystąpienia uiścić wpisowe tudzież udział w całości, a za zezwoleniem dyrekcyi w ratach najdalej do pięciu miesięcy. Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia złożonymi udziałami, a ponadto podwójną sumą tych udziałów. Data wpisu: 5 kwietnia 1918.

C. k. Sąd obwodowy Oddz. IV.

Kołomyja, 4 kwietnia 1918. (1664)

Doniesienia prywatne.

Kasa oszczędności miasta Tarnopola.

L. 6120. (1762)

Ogłoszenie.

Po myśli postanowienia § 14 statutu wypowiada niniejszem Kasa oszczędności miasta Tarnopola wkładki rublowe z następującymi terminami:

na dzień 1 maja 1918:

Numer wkładki	Rub.
34.610	55·94
34.611	17·83
34.618	4·87
34.626	·98
34.632	10·41
34.634	162·68
34.642	3·72
34.643	3 64
34.654	52·33
34.661	80·79
34.689	35·05
34.705	45·96
34.709	112·56
34.725	6·77
34.730	1·45
34.738	25·06
34.756	276·05
34.769	368·15
34.783	173·79
34.791	105·92
34.792	328·06
34.793	4·01
34.825	224·90
34.840	16·12
34.863	2·02
34.884	122·44
34.891	86 65
34.894	2·02
34.900	5 04
34.922	113·85
34.926	45 34
34.930	5·04
34.933	2·02
34.934	1·01
34.935	125.94
34.949	120·90
34.956	1 03
34.990	20 15
35 002	1·01
35.006	156·16
35.011	70 53
35.047	299 74
35.063	100·75
35.068	48·26
35.112	30·23
35.120	302·25
35.128	10 41
35.137	1·01
35.140	100·75
35.147	10·88
35.150	70·53
35.167	44·83
35.172	256·91
35.173	120·90
35.174	358·21
35.181	251·88
35.213	7·01
35.229	18·12
35.246	115·87
35.247	222·66
35.271	33·19
35.273	30·23
35.278	50·38
35.309	1·01
35.317	201·50
35.326	201·50
35.351	41·36
35.375	346 36
35.403	5·14
35.422	50·38
35.424	30·23
35.436	110·83
35.445	333·54
35.497	1 01
35.507	13·21
35.527	18·89
35.538	14·11
35.552	55·32
35.557	342·55
35.563	90·68
35.577	377·40
35.588	359·68
35.604	50·38
35.605	100 75
35.606	201·50
35.624	8·06
35.627	1·27
35.635	48·77
35.638	8·06
35.655	251·88
35.684	251·88
35.697	20 92
35.698	230·72
35.699	20·15
35.711	151·13
35.752	151·13
35.757	302·25
35.762	352·63
35.766	50 38
35.792	319·38
35.795	60·45
35.803	1·13
35.806	50·38
35.824	75·59
35.840	100·75
35.846	13 10
35.869	277 82
35.877	82·95
35.882	397·96
35.913	309 75
35.916	191·43
35.918	1·01
35.940	60·45
35.953	15·12
35.957	14·60
35.971	94·66
35.998	302·25
36.031	337 51
36.034	101·33
36.049	391·92
36.066	201 50
36.067	22·72
36.073	50·83
36.077	80 60
36.082	37·87
36.083	100 75
36.084	8·06
36.096	201·50
36.100	50·38
36.141	117 04
36.185	70·53
36.186	151·13
36.187	207·30
36.204	49·97
36 209	105·50
36.218	9·63
36.229	302·25
36.283	201·50
36.287	302·25
36.300	342 46
36.303	302·25
36.362	3·63
36.367	100·87
36.370	302 25
36.371	310·31
36.372	31·24
36.376	2 02
36.406	85·64
36.407	206 54
36.408	377·82
36.415	201·50
36.430	81 30
36.438	68·51
36.538	334 64
36.576	100·75

na dzień 6 maja 1918:

Numer wkładki	Rub.
34.972	503·75
35.003	503·75
35.259	508·75
35.319	494·58
35.333	503·75
35.368	403·—
35.388	403·—
35.489	467 17
35.961	503 75
35.976	533·98
36.013	403·—
36.108	584·35
36.128	494 37
36.167	430·50
36.189	503 75
36.210	503·75
36.267	461·64
36.335	503·75
36.353	528·94
36.377	508·79
36.447	596·44
36.568	460·43

na dzień 13 maja 1918:

Numer wkładki	Rub.
34.751	737·01
34.869	806·—
34.952	604 50
35.180	882·57
35.223	676·43
35.250	604·50
35.550	695 18
35.570	906 75
35.580	755·63
35.677	916·83
35.733	604·50
35.742	685·10
35.755	906 75
35.861	806 —
36.092	916·83
36.095	604·50
36.103	711·34
36.249	933·76
36.275	608 45
36.334	843 28
36.364	810·93
36.382	806 —

na dzień 1 czerwca 1918:

Numer wkładki	Rub.
34.612	1.055·36
34.660	1.039·52
34.747	1.089 61
34.782	1.009·61
34.834	1.270·46
34.866	1.007·50
34.887	1.871·94
34.911	1.914·25
35.089	1.763 81
35.157	1.557·32
35.243	1.581·26
35.245	1.108·25
35.263	1.259·38
35.347	1.032·96
35.385	1.007·50
35.389	1.407·88
35.398	1.546 41
35.414	1.209·—
35.460	1.007 50
35.473	1.418·56
35.565	1.007·50
35.622	1.964·63
35.641	1.007 50
35.689	1.007 50
35.701	1.410 50
35.704	1.378 67
35.748	1.712·80
35.761	1.914·25
35.828	1.622 08
35.863	1.393 54
35.878	1.511·25
35 883	1.007 50
35.920	1.108·25
35 935	1.007·50
35 980	1.942 46
35 983	1.007·50
36 003	1 511·25
36 008	1·259·38
36 014	1.007 50
36.041	1.410·50
36.052	1.309 75
36.094	1.007·50
36.097	1.209 —
36.101	1.007·50
36.115	1.511·25
36.136	1 662·38
36.137	1.420·58
36.214	1.813 50
36 244	1.622·08
36.302	1.209·—
36.305	1.511·25
36.394	1.207·18
36 449	1.007·50
36.454	1 511·25

na dzień 1 lipca 1918:

Numer wkładki	Rub.
34.624	3.195·44
34.688	3.466·69
34.698	4.646·18
34.740	4·780 41
34.744	2.085·89
34.803	3.854·49
34.809	4.234 33
34.829	3.455·73
34.843	2.294·28
34.886	2·347 48
34.889	2.619·50
35.023	2.405·31
35.029	2.518·75
35.170	2.599·44
35.268	2.418 —
35 280	3.022·50
35.281	3.022.50
35.282	4 030 —
35 373	3.526 25
35.420	3.602·46
35.440	3.380 60
35.465	3.224·—
35.501	2.015·—
35.640	2.765 70
35 653	4 030·—
35.744	2.182 38
35 771	2.239·44
35 788	4.030·—
35.805	4.030 —
35.815	2 518·75
35.827	2.227·72
35.892	4.617·10
35.899	2.542 28
35 968	2 241·69
35.969	2.015·—
35.988	2.035 16
36.001	4.332·25
36.036	3.022·50
36.037	3.224·—
36.122	2 015·—
36.127	2.015 —
36.143	2.015·—
36.165	2.015·—
36.178	3.187·89
36.188	2.015 —
36 192	2.115·75
36.276	2.028·17
36.345	3.022·50
36.878	3.017·74

na dzień 1 sierpnia 1918:

Numer wkładki	Rub.
34.603	6.309·27
34.659	10·618 40
34.676	8.614·49
34.684	6.998·12
34 691	8.312·86
34 695	12 320 11
34.702	5 362·47
34.710	14 871·72
34.712	27.933 38
34.719	19.062·22
34.720	8.443·91
34.749	18.519.71
34.755	26.151·80
34 767	9.560 69
34.788	6.201·85
34.820	23.055·63
34 827	5.269·64
34.831	44.216·15
34.844	6.045·—
34 847	42 207·47
34.858	38.026·22
34.865	20.150 —
34.870	27.228 90
34.880	31.657·05
34.882	27 603·58
34.914	52.788 80
34.917	17 127.50
34.940	20.150·—
34 944	9.182·36
34 947	17.333·46
34.953	18.235 75
34.963	30.225·—
35.052	14.175 53
35 059	8.819·17
35 062	133.890 88
35.090	5.155·73
35.098	5.187·74
35.107	11.269·45
35.126	9.672·—
35.127	27.706·25
35.131	7.931·19
35.216	5.037·50
35 292	10.837·26
35.298	10.304·57
35.310	7.220·51
35 335	8.224·14
35.315	16.287·32
35.390	5.037·50
35.409	39.952·41
35.453	12.223·21
35.510	60.450·—
35.519	8.718·11
35.523	5.037·50
35.530	15.412·15
35 532	6.045·—
35.555	20.351·50
35.579	5.440·50
35.586	8.060 —
35.592	8·135·56
35.600	8.865·37
35.657	5.642·—
35.709	5.037·50
35.710	10.075·—
35.725	25·558·07
35.804	5.440·50
35 820	11.384·75
35 838	11.000 75
35.851	12.593·75
35 890	5.094 95
35 925	5.037 50
35.932	8.060·—
36 027	5.087·50
36.050	10.075·—
36.056	21.963·50
36.071	12.770 06
36.148	5.079·99
36 174	8.060·—
36.225	5.252·—
36 248	7.354·75
36.250	6.024·85
36.264	45.035·25
36.265	10.141·47
36.336	14.105·—
36.469	10.130·41

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Tarnopola.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

stowarzyszenia gospodarczego urzędników w Stryju, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 12 maja 1918 r. o godzinie 4 po południu w sali rozpraw Nr. I. sądu obwodowego w Stryju z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Zmiana §§ 3, 18, 25 statutu.
3. Wybór członków Dyrekcyi w miejsce rezygnujących.
4. Wnioski i interpelacye.

W razie braku przepisanej statutem ilości członków, odbędzie się powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dnia 26 maja 1918 o godzinie 4 po południu w tejże sali z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych członków.

(1794) Dyrekcya.

Towarzystwo Zaliczkowe w Glinianach

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
płaci
od wkładek oszczędności złożonych przed wybuchem wojny 4%.
zaś od wkładek oszczędności złożonych w czasie wojny 3%.
a to od 1 stycznia 1918.

(1763) **Dyrekcya.**

Krakowska Spółka Tramwayowa.

Niniejszem zaprasza się PP. Akcyonaryuszów Krakowskiej Spółki Tramwayowej na

XX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się
dnia 4 maja 1918 o godzinie 4 po południu
w lokalnościach Krakowskiej Spółki Tramwayowej w Krakowie, przy ulicy Gazowej l. 4.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności za rok administracyjny 1917.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego z przedłożonego zamknięcia rachunku rocznego.
3. Wniosek Rady Zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór Rady Zawiadowczej.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego
6. wnioski w myśl § 30 ust. 3 statutu Spółki.

Ci PP. Akcyonaryusze, którzy chcieliby wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, mają swoje akcye, z których najmniej 10 sztuk prawo do jednego głosu nadaje, najpóźniej do ośmiu dni przed Walnem Zgromadzeniem, t. j. do 26 kwietnia 1918 włącznie, złożyć w godzinach urzędowych w następujących kasach:

a) w Kasie Krakowskiej Spółki Tramwayowej, Kraków ulica Gazowa l. 4,

b) w głównej Kasie miejskiej w Krakowie,

c) w głównej Kasie c. k. uprzyw. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego, Wiedeń,

d) w głównej Kasie Dolno-austryackiego Towarzystwa Eskontowego, Wiedeń,

e) w głównej Kasie c. k. uprzyw. Banku dla krajów koronnych, Wiedeń,

f) w głównej Kasie c. k. uprzyw. Akcyjnego Towarzystwa Bankowego i Kantorów wymiany „Mercur“, Wiedeń i Kraków,

g) w głównej Kasie Niemieckiego Banku (Deutsche Bank), Filia w Brukseli.

(1786) Wiceprezydent Rady Zawiadowczej

Sare m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.